Nr. 6. Kraków, Sobota 4. Stycznia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Pichna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupesyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od Wydawnictwa.

W pełnem zrozumieniu odpowiedzialnego zadania prasy polskiej wogóle, a organu demokracyi polskiej w szczególności, nie skąpiło wydawnictwo „Nowej Reformy" wysiłków redakcyjnej pracy i poważnych nakładów finansowych, aby dziennik, wierny swojemu programowi politycznemu, równocześnie pod względem informacyjnym i publicystycznym, stanął na wysokości nowoczesnych wymagań. Wzrastająca też poczytność „Nowej Reformy" jest dla wydawnictwa zachętą do wytrwania w tych usiłowaniach i potęgowania ich z każdym rokiem.

Dwurazowe wydawanie „Nowej Reformy"

która od kilku lat ukazuje się

o godz. 5 rano i o godz. 2 po południu

zapewniło dziennikowi zwiększającą się z każdym rokiem ilość czytelników.

Wydawnictwo naszego dziennika podjęło też dalsze, usilne starania i poczyniło zarządzenia, aby krakowski organ demokracyi polskiej

pod względem informacyjnym

zbytecznem uczynił zwracanie się czytelnictwa polskiego do obcych dzienników.

Dział informacyjny zasilony też będzie z nowym rokiem znacznym nakładem finansowym, przy użyciu odpowiedzialnych i wrobionych sił dziennikarskich, celem większego jeszcze rozwinięcia, zarówno telefonicznego i telegraficznego, jak listowego

działu korespondencyj

z kraju i zagranicy.

Nie mniej baczną uwagę zwracać będziemy na

felieton,

dla którego pozyskaliśmy utwory najwybitniejszych autorów polskich.

Na rok 1913

[illegible] wieści Wiktora [illegible] przymów [illegible] denta Kon- [illegible] zbińskiego Władysława Ma[illegible]skiego i w. innych.

Dział literacko-artystyczny

rozszerzony będzie znacznie w roku przyszłym i obejmie całokształt literackiego i kulturalnego dorobku Polski i zagranicy. W tym celu zapewniło wydawnictwo dla „Nowej Reformy" współpracownictwo wybitnych piór polskich.

W r. 1913, jako roku

50-tej rocznicy narodowego powstania,

„Nowa Reforma" upamiętni wielką rocznicę szeregiem artykułów, felietonów historycznych i powieściowych, dotyczących wspomnień drogiej sercom polskiej rocznicy. Mamy zapewnioną w tym kierunku pomoc całego szeregu wybitnych pracowników pióra.

Cykl utworów na ten temat rozpocznie cenny powieściopisarz p. Maciej Wierzbiński najnowszą swoją pracą p. tyt. **„Wyrok"**, opowiadanie ułana z r. 1863.

Austryacki status quo.

(Korespondencya „N. Reformy").

Wiedeń, 3 stycznia.

Polityczna kronika wewnętrzna Austryi w roku 1912 nie jest ani zbyt obfita, ani oryginalna, ani zbyt wesoła. W parlamencie wiedeńskim nie było wprawdzie „wielkiej" obstrukcyi, ale za to różne sporadyczne obstrukcye małych stronnictw postarały się o to, aby ogólny obraz parlamentu austryackiego się nie zmienił. Natomiast świętowały prawie wszystkie wielkie sejmy krajowe z powodu obstrukcyi. Naczelne miejsce należy się tu Sejmowi czeskiemu, który dzięki obstrukcyi Niemców już piąty rok w ten sposób świętuje. Wkrótce upłynie cały okres legislatury, a Sejm czeski nawet nie ukonstytuował się jeszcze; urzędują nawet ci sami jeszcze członkowie Wydziału krajowego, którzy 11 lat temu zostali na to stanowisko powołani, a między nimi i tacy, którzy od 5 lat nie mają nawet mandatu sejmowego. Namiestnik książe Thun nie szczędził wysiłków, aby zbliżyć oba narody, dotychczas jednak bez wielkiego powodzenia. W tej chwili naprężenie jest nawet większe, aniżeli przed rozpoczęciem rokowań ugodowych i objawia się nawet w kształcie bojkotu towarzyskiego księcia Thuna ze strony Niemców, Czesi zaś odpowiadają bojkotem gospodarczym. W ubiegłym tygodniu np. postanowiła elektrownia miejska w Pradze odmówić dostarczenia prądu przedsiębiorcom niemieckim. Była jednak chwila w roku ubiegłym, w której uważano ugodę czesko-niemiecką za bliską, a nawet niemal za dokonaną. Konferencya ugodowa radziła mimo upałów do końca lipca i rozeszła się bez rezultatu. Formalnie odroczono dalsze pertraktacye tylko do września. Do dnia dzisiejszego jednak nie nawiązano na nowo nici pojednawczej. Trudność, nie dającą się pokonać, stanowi w rokowaniach czesko-niemieckich sprawa uregulowania stosunków językowych przy władzach autonomicznych i państwowych, a szczególnie w mieście Pradze, gdzie Czesi nie chcą dopuścić do dwujęzyczności w urzędowaniu. Nadzieja porozumienia czesko-niemieckiego w lecie roku ubiegłego, wywołała była już nawet sperandę konsolidacyi stosunków w parlamencie.

Mówiono już o bliskiej koalicyi czesko-niemieckiej z ogonem polskim, o nowym gabinecie koalicyjnym, o odrodzeniu parlamentaryzmu i życia politycznego w Austryi. Wiadomo, jak złudnemi okazały się te nadzieje. Gabinet hr. Stürgkha nie zmienił swej barwy politycznej, ani też stosunki w parlamencie nie uległy zmianie na lepsze. W parlamencie załatwiono wprawdzie szereg ustaw, ale przeważnie tak zwane „konieczności państwowe", a więc pod presyą z góry, i jedną także doniosłą ustawę o pragmatyce służbowej — pod presyą z dołu. Prawdziwej pracy twórczej parlament wiedeński, walczący o własny byt ze zmiennemi obstrukcyami, nie dokonał. Nawet ustawa o pragmatyce służbowej uchwaloną została niemal dosłownie podług projektu rządowego, mimo wiele uciążliwych i reakcyjnych postanowień i to bez mocy obowiązującej przed uchwaleniem całego szeregu nowych podatków. Kiedy zaś te nowe podatki przejdą przez alembik parlamentarny, tego nikt dziś powiedzieć nie może, mimo, iż Rada państwa „ad hoc" w styczniu się zbiera. Ponadto parlament załatwił ustawę o loteryi klasowej, nowelę o stowarzyszeniach i kilka spraw drobniejszych, główny zaś przedmiot obrad stanowiły dwa prowizorya budżetowe i 8 różnych ustaw wojskowych, między temi reforma wojskowa, wprowadzająca dwuletnią służbę wojskową wraz ze znanem podwyższeniem kontyngentu rekruta, nową procedurą karną wojskową i ustawą o świadczeniach wojennych. Resztę czasu zajęły obrady delegacyjne, uchwalenie nadzwyczajnych kredytów na wojsko i marynarkę i przesilenia sensacyjnej, a nawet tajemniczej natury, jak np. nagłe usunięcie ministra wojny Auffenberga i szefa sztabu generalnego Szemuy w chwili największego naprężenia zagranicznego.

Koniec roku zdawał się zapowiadać ugodę polsko-ruską via Wiedeń. Hr. Stürgkh wiele temu celowi poświęcił dni i nocy, Koło polskie dużo okazało dobrej woli. Słyszeliśmy już nawet podobne przepowiednie, jak w lipcu z okazyi rokowań czesko-niemieckich. Więc „mutatis mutandis" widziano już wielką koalicyę parlamentarną niemiecko-polsko-rusko-słowieńską, która zastraszyła nawet dra Kramarza. To było dnia 29 grudnia, ale już dnia 31 grudnia było inaczej. Rusini po 48 godzinach rozwiali wszystkie nadzieje u jednych i obawy u drugich. Jak więc widzimy — na razie nic się nie zmieniło w Austryi w r. 1912. Kwestye niezałatwione a piekące stoją nadal na porządku dziennym, może jednak przecież ich rozwiązanie jest bliższem. W styczniu zbiera się parlament, w lutym Sejm galicyjski i konferencya ugodowa czesko-niemiecka. Wtedy też okaże się czy postąpiliśmy o jaki krok naprzód, czy też naprawdę nic się nie zmieniło. Byłby to jedyny „status quo", który się udało Austryi utrzymać.

Sz.

Ultimatum dla Turcyi.

(Te[illegible]eformy".)

Londyn, 4 stycznia.

Ultimatum delegatów bułgarskich, przedstawione na wczorajszej konferencyi delegatom tureckim, brzmi następująco:

1) Turcya zrzeka się Krety.

2) Odstępuje wyspy na morzu Egejskiem.

3) Regulacya granicy bułgarsko-tureckiej musi iść w ten sposób, że Adryanopol pozostaje przy Bułgaryi.

Ostatnie słowo?

Berlin, 4 stycznia.

Dzienniki tutejsze wyrażają przekonanie, że rokowania pokojowe zostaną zerwane, dodają wszakże, że ultimatum postawione onegdaj jest ostatniem słowem państw bałkańskich i, o ile Turcya go nie przyjmie, przemówią armaty.

Stadyum krytyczne.

Wiedeń, 4 stycznia.

Konferencye w Londynie weszły w stadyum krytyczne. Zdaje się, że zarówno Turcya, jak i państwa bałkańskie są przygotowane na zerwanie rokowań w dniu dzisiejszym. Jest mowa o dalszej wojnie, chociaż z wielu stron zapewniają, że państwa bałkańskie są bardzo wyczerpane, zarówno pod względem wojskowym, jak i finansowym. Dlatego przypuszczają, że jeżeli dzisiejsze ultimatum co do konferencyi pokojowej upłynie i rokowania nie będą dalej prowadzone, mocarstwa rozpoczną energiczniejszą akcyę pośredniczącą.

Twierdzą, że w sprawie Adryanopola istnieje już formułka pośrednicząca, a mianowicie, aby Bułgarya otrzymała Adryanopol, jednak aby nastąpiło to w sposób nie bardzo dotkliwy dla Turcyi. Turcya mianowicie miałaby odstąpić Bułgaryi Adryanopol formalnie, jako zastaw na mające się zapłacić odszkodowanie wojenne. W ten sposób uczucia Turcyi byłyby uszanowane.

„Die Zeit" roztrząsa dziś możliwość ponownego wybuchu wojny bałkańskiej i stanowisko Austryi na wypadek ponownej wojny. Istnieją trzy ewentualności — oświadcza „Zeit": Albo Austrya razem z Rosyą popierać będzie państwa bałkańskie, albo zachowa się wobec tych państw wrogo, albo, coby było najodpowiedniejszem, zachowa się neutralnie, jednak zapewni sobie z góry nagrodę za tę neutralność.

Konferencya ambasadorów nie uczyniła żadnych postępów i utknęła na sprawie ustalenia granic Albanii. Austrya żąda, aby wszystkie okręgi czysto albańskie i okręgi zamieszkałe przeważnie przez ludność albańską zostały wcielone do przyszłego państwa albańskiego. Propozycyi tej jednak sprzeciwia się Rosya.

Do Londynu wyjechał wczoraj radca ministeryalny z austryackiego ministerstwa spraw zagranicznych Ippen, który przez długi czas był konsulem w Skutari i uchodzi za jednego z najlepszych znawców stosunków albańskich. Powołano go na konferencye londyńskie.

W sprawie stosunku austro rosyjskiego donosi „Neue Freue Presse" z kół dyplomatycznych, że wprawdzie między Austryą a Rosyą niema oficyalnych rokowań, ale zato toczy się nieoficyalna przyjacielska konwersacya w sprawie cofnięcia zarządzeń poczynionych w czasie przesilenia.

Austrya, jak się zdaje, nie ma zamiaru cofać tych zarządzeń, poczynionych z powodu stanowiska Serbii, zanim Serbia w formie oficyalnej nie oświadczy, że gotowa jest przyjąć żądania Austryi w kwestyi albańskiej. Dotąd konferencya ambasadorów w Londynie wprawdzie zasadniczo zgodziła się na stanowisko Austryi, jednak urzędowego oświadczenia ze strony Serbii w tej sprawie dotąd niema.

Londyn, 4 stycznia.

O wczorajszej konferencyi pokojowej przynoszą dzienniki następujące szczegóły: Konferencya na żądanie delegatów tureckich zamiast o godzinie 4 po południu rozpoczęła się dopiero o godzinie 6 wieczorem. Turcy przedłożyli swoje propozycye co do uregulowania granic wilajetu adryanopolskiego, jednak bez odstąpienia Adryanopola Bułgaryi. Nowa granica miałaby być poprowadzona wzdłuż rzeki Arda aż do Guimudżina i Portolago. Co się tyczy Krety, Porta odstępuje decyzyę mocarstwom, wysp Egejskich zaś stanowczo nie chce odstąpić.

Na tę propozycyę odpowiedział imieniem delegatów państw bałkańskich delegat czarnogórski Mjuskowicz, że z ubolewaniem stwierdza, iż Turcya nie chce uwzględnić wyników wojny. Delegaci bałkańscy mieliby właściwie już teraz prawo zerwania rokowań, chcą jednak dać dowód swojej zgodliwości i dlatego dają delegatom tureckim czas do namysłu do poniedziałku. Gdyby Turcya nie dała korzystnej odpowiedzi, delegaci bałkańscy uważać będą rokowania za zerwane.

Jeden z delegatów tureckich oświadczył, że domaga się, aby ultimatum to upłynęło już w dniu dzisiejszym.

Posiedzenie wśród wielkiego naprężenia zamknięto. Jak się zdaje, delegaci bałkańscy zrestryngowali już po części swoje żądania i odstąpili od żądania ustalenia granicy bułgarsko-tureckiej wzdłuż linii Midia-Rodosto.

„Oswobodzenie" Galicyi wschodniej.

Agitacya nacyonalistów rosyjskich w celu oderwania Galicyi wschodniej od Austryi i przyłączenia jej jako „rdzennie rosyjskiej ziemi" do Rosyi, przybrała w ostatnich czasach szczególniej wielkie rozmiary. W Petersburgu niema tygodnia, aby nie odbyło się jakieś „galicko-russkie" zebranie, czy to koncert na cel obrony prawosławia i rosyjskości w „austryackiej Macedonii", jak obecnie Galicyę wschodnią dzienniki nacyonalistyczne nazywają, czy też wykład lub szereg wykładów, połączonych z dyskusyą i uchwalaniem odpowiednich rezolucyj.

Co jakiś czas urządza się szczególniej wielką uroczystość na ten temat z metropolitami, śpiewami i t. p. We wtorek zeszłego tygodnia odbyła się właśnie taka uroczystość. Było to doroczne, ogólne zebranie galicyjsko-rosyjskiego Towarzystwa. „Nowoje Wremia" opisując je, powiada, że stolica nadnewska dawno już nie widziała tak licznego i świetnego zebrania. „Świadczyło ono najlepiej, że sprawa „oswobodzenia" Galicyi „stała się najważniejszą i wysunęła się na czoło wszystkich kwestyj narodowych w Rosyi".

Na uroczystość przybył cały Synod „in corpore". Wielu zaś wysokich dostojników nie znalazłszy miejsca w przestronnej sali, musiało wrócić. Na miejscach honorowych zasiedli: metropolita petersburski i przewodniczący synodu [illegible] Sabler, metropolita kijowski i halicki Flawian, arcybiskup chełmski Eulogiusz, egzarcha Gruzyi Innokentiusz, arcybiskupi: warszawski Joasaf, nowogrodzki Arseniusz, Władywostocki Euzebiusz, wołyński Antoniusz i biskupi: Agapit ekaterynosławski, Benjamin, gdowski, Nikander narwski, Anatoliusz elisawetgradzki i w. i.

Uroczystość rozpoczął chór Archangielskiego odśpiewaniem pieśni t. zw. „troparia" na cześć świętego moskiewskiego Piotra, urodzonego w Galicyi, pod którego wezwaniem Towarzystwo pozostaje. Pieśń tę skomponował sam car Iwan Groźny. Następnie słowo wstępne wygłosił graf Bobrinski, poczem chór odśpiewał hymn rosyjski, śpiewany obecnie w Galicyi: „Para, para za Ruś światuju, idti synàm na boj!" (Pora już, pora za Rosyę świętą iść na bój jej synom). Pieśń ta, skomponowana w Galicyi ma stanowić antytezę znanej pieśni ukraińskiej: „Ne pora ne pora Moskałewi i Lachowi służyty". (Nie pora, nie pora służyć Moskalowi i Lachowi).

Z kolei rozpoczęły się przemówienia. Pierwszy

Z nowych powieści.

(Ludwik Romocki: „Owoc zakazany". Kijów, 1911. Nakład L. Idzikowskiego.)

„Każdy naród ma taką literaturę, na jaką zasługuje", brzmi stary, a znany ogólnie aforyzm. Gdyby aksyomat ten miał być wyrazem niezbitej prawdy, natenczas pewien odłam literatury naszej, z ostatnich lat kilku, dawałby smutne świadectwo o wartości współczesnego społeczeństwa polskiego.

Żaden naród żywotny nie może, w dziedzinie ducha swego i myśli, poprzestać na postulatach artyzmu i piękna; bo piękno, to kwiat jedynie istnienia; a kwiatami wyłącznie nikt żyć nie jest w stanie. Tem bardziej więc nie starczą one za kompas, w skomplikowanych warunkach współczesnego bytu; za opokę ideową, na której rozwijałby się i wzrastał światopogląd szerokich mas społecznych. Zresztą i tego piękna nie tak znów wiele w najświeższej literaturze powieściowej. Zastępują je surogaty, nic z wartością tą nie mające wspólnego.

Wielcy bardowie ostatniej doby zamilkli. Jednych, jak Prusa, Orzeszkową i Konopnicką, pokryły świeże mogiły. Inni zażywają zasłużonego, a chwilowego może spoczynku. Szersza zaś, przeciętna liczba piór młodych, zbyt niecierpliwa, by dorabiać się stopniowo rozgłosu i powodzenia, szuka go odrazu. Szuka nie w dziełach natchnienia i talentu, nie w pracach szerokich idei i wielkich ukochań, lecz w drażnieniu najbardziej poziomych instynktów czytelnika; w obniżaniu etycznej, moralnej i społecznej wartości książki polskiej; w spychaniu jej na nieestetyczne, śliskie manowce sensacyi, lub miłości ściśle seksualnej, od której nieraz krok tylko jeden do... pornografii.

Obniżenie dobrego smaku na tym punkcie, jest ogólnie prawie. Dość przeczytać tytuły same ostatnich nowości, aby uprzytomnić sobie, iż fala ta zalewa nas coraz bardziej, coraz groźniej, porywając za sobą w otchłań zepsucia i zaniku wszelkich zdrowych pojęć, w przepaść moralnego zwyrodnienia, całe szeregi młodych istnień. Istnień niezrównoważonych, którym w mózgu pali się egzaltacya, a w sercu tętni krew, nie przyuczona do poddawania zmysłowych swych porywów pod kontrolę rozumnej, wyćwiczonej woli. Istot, na które powieść dzisiejsza, cyniczna i rozpasana często, najfatalniejszy, zgubny nieraz wpływ wywiera.

Aby mnie nie pomówiono o przesadę, muszę zacytować tu przykład, który powinien pokryć sromem wstydu czoła niektórych kobiet polskich.

W Piotrkowie zakończył się świeżo proces najhaniebniejszy, jaki kronika sądowa pamięta. Proces, uważany przez wrogów naszych za policzek, wymierzony polskości i katolicyzmowi. Damazy Macoch, synonim zwyrodnienia moralnego, obłudy i okrucieństwa, jeden ze strażników duchowych Jasnogóry, ostoi najświętszych wierzeń całego narodu, całego ludu polskiego, skazany tam został na pozbawienie wszelkich praw stanu i 15 lat ciężkich robót. Skazany: za kradzież, fałszerstwa, złe życie, morderstwo i wszelkie zbrodnie. Dla nas przedewszystkiem — zhańbienie sukni i godności kapłańskiej.

Jakżeż na ten stek ohyd moralnych zapatrywał się pewien odłam erotomanek, czy zwyrodniałych histeryczek? Oto słał, na ręce sądu, a pod adresem Macocha, listy miłosne i oferty matrymonialne. W dzień ogłoszenia hańbiącego wyroku nadszedł jeszcze najautentyczniejszy, przez sprawozdawców pism naocznie oglądany, bilecik z Kijowa, w którym jakaś 17 letnia, jak pisze, ładna blondynka, proponuje, że nietylko poślubi skazanego, lecz pojedzie z nim do katorgi i połowę owych lat 15 sama za niego w ciężkich robotach pracować będzie.

Nieszczęśliwe, obłąkane dziecko! Być może. Literatura nie jest obowiązana oglądać się na zwyrodniałe i chore moralnie typy. I to prawda. Ale niech młodzi twórcy ostatniej doby uderzą się w piersi i przyznają, czy nie przyczyniają się do wytworzania tej specyalnej, psychozą erotyczną, a raczej patologią erotomańską przepełnionej atmosfery? Czy przejąwszy tę smutną spuściznę po wyuzdanych i rozkiełznanych kabaretach, nie ubliżają nią zarówno sobie, jak szlachetnemu posłannictwu poezyi, której powieść winna być nieodrodną córą?

I smutno się robi na myśl, że tam, na Bałkanach, krew się leje strumieniami, a hekatomby ofiar ludzkich liczą tysiące bohaterów, oddających z zapałem życie za wolność i ojczyznę. U nas zaś, równocześnie, przodownicy myśli narodowej nie mają dla siebie i społeczeństwa swego innych ambicyj, nad odtwarzanie, ku jego rozrywce, obrazów zepsucia i zgnilizny moralnej.

Tam walczą kulami i bagnetami; pierś o pierś nieraz. My, w innem będąc położeniu, winniśmy walczyć: mocą charakteru, tężyzną ducha, szerokim horyzontem myśli i uczuć. Nie wyrzekać się piękna, tej osłody i dźwigni życia. Nie, nie! Kult jego szerzyć, lecz w szlachetnym i podniosłym zakresie.

„Bo pieśń, to czyn i w życiu narodów jeden z najowocniejszych".

Tak broni piękna i pieśni jeden z młodszych autorów, p. Ludwik Romocki, w ostatniej swej powieści, p. t. Owoc zakazany.

I, jakby w zrozumieniu, iż powieść jest także czynem abywatelskim, jakby na zadośćuczynienie, za swój, zbyt swawolny „Liść figowy", daje pracę o wiele poważniejszą. Co za szkoda jednak, iż treścią jej główną jest rozgłośny a pamiętny wszystkim proces zmarłej już dziś arystokratki poznańskiej, której rodzina męża zarzuciła, iż dla zatrzymania dochodów z majoratu podstawiła, za własnego syna, cudze dziecko nieprawe. Przebieg tej, niesłychanie skandalicznej sprawy, wszyscy jeszcze mamy żywo w pamięci. Żaden jej najdrobniejszy, najpoufniejszy szczegół nie pozostał obcym szerokiej publiczności. Stąd obranie procesu tego za temat do powieści, z góry już źle do niej uprzedza czytelnika.

Na szczęście, autor wychodzi z próby tej dość zwycięsko. Jakkolwiek bowiem powtarza w utworze swym, jak najdokładniej, całe założenie i powikłanie procesu, co mnie uwalnia zupełnie od streszczania tu „Owocu zakazanego", to jednak czyni to z pewną miarą artystyczną. Drastyczne szczegóły śledztwa ustąpiły miejsca starannej charakterystyczne postaci. Dzięki też dobrej, przeprowadzonej konsekwentnie psychologii niektóre z nich przesuwają się, jak żywe, przed naszemi oczyma. Wanda hr. Topolińska, matka rzekomo podstawionego ordynata, typ zubożałej arystokratki, jest jakby wykutą z jednej bryły. Gdy uwolniona przez sąd berliński, „dla braków dowodów winy", truje się morfiną, rozumiemy, choć autor nie wyzyskał tej sceny, iż oddaje ona życie dla ocalenia syna od niepewnej przyszłości i upokorzeń. Wszak śmierć jej nie dopuszczała dalszego dochodzenia.

Tragiczna to niemal postać. Zgnębiły ją losy brzemieniem wszelkich możliwych nieszczęść. Mąż lekkomyślny, zidyociały hulaka; upadek fortuny, nędza prawie; hańbiący proces, zdeptanie dumy i godności własnej, nareszcie córka jedynaczka, filigranowa lalka, o ptasim mózgu i instynktownych skłonnościach kurtyzany. Wobec tylu powikłań, śmierć jedynem była dla niej wybawieniem.

Drobną, uroczą figurkę lekkomyślnej Żany Topolińskiej wyrzeźbił autor „con amore", rzucając na jej przygody miłosne z kuzynkiem dyskretną gazową zasłonę. Walc, tańczony przez nią, w gabinecie restauracyjnym, z niemieckim oficerem, bezpośrednio po wysłuchaniu rozpraw sądowych i wyroku, który matką śmiercią przypłacała, jest świetną „pointe'ą", doskonałem uwieńczeniem charakterystyki tej bezmyślnej, bezdusznej laleczki. Przeciwstawił jej p. Romocki pełną prostoty, rozumną i zrównoważoną, współczesnego typu dziewczynę. Marysia Zawilska, siostrzenica hrabiów Topolińskich, a właścicielka pensyonatu w Poznaniu, praktyczna, pracowita, idąca śmiało do celu swoich uczciwych ukochań, to jasna postać, jakich dziś dużo w zubożałem, zdemokratyzowanem naszem społeczeństwie. Czytelnik patrzy z pogodnym uśmiechem na miłość jej i na adwokata Zdanowicza. Pionierowie to nowożytnych prądów i idei. O los ich nie należy się lękać.

„Owoc zakazany", pomimo zbyt osławionego i znanego tematu, jak każde dzieło talentu, z zajęciem się czyta. Silną jednak na niem skazą jest język zaniedbany o zawiłej, ciężkiej składni, jakby na niemieckich wzorach wyrobionej, wprowadzający zwroty i wyrazy jakich nie zna czysty język literacki.

Anatol Krzyżanowski.

Julia Władysława Motylińska: „Przełomy". Powieść. Kraków Gebethner i Skp. 1913.

Utwór beletrystyczny p. J. W. Motylińskiej zaliczyć należy do rzeczy mocnych i oryginalnych. „Przełomy" to koncepcya jednolita, przedstawiająca jednak jak gdyby szereg gorączkowo narzuconych, krótkich, jaskrawych obrazków. Język barwny, melodyjny. Dużo tu fantazyi, barwnych obrazów, pięknych bajek, dużo trafnych, głębokich analogij i określeń, ujawniających wszechstronną erudycyę autorki, jej znajomość sztuki. Twórczość p. W. Motylińskiej cechują: moc ducha, silnie zaakcentowany pierwiastek intelektualny, głębia analizy psychologicznej, rzadki objektywizm w kreśleniu sylwetek duchowych o najróżnorodniejszym charakterze.

Samobójczyni — Roma Szeleska występuje w roli rewolucyonistki, buntującej się przeciwko życiu; jedna z bohaterek powieści leje łzy nie „rzewne", lecz „żarne". Miłość zmysłowa za[illegible]

mówił arcybiskup wołyński Antoniusz na temat stosunku „galicyjskiego narodu" do hierarchii katolickiej, unii łacińskiej i prawosławia. Antoniusz opowiadał, że w roku 1907 osobiście bawił we Lwowie i w Czerniowcach dla zbadania tych spraw i dzielił się ze słuchaczami swojemi wrażeniami. Wkrótce po otrzymaniu nominacyi na arcybiskupa wołyńskiego, zwrócili się do niego mieszkańcy wsi galicyjskiej Soroki z prośbą, aby przysłał im popa prawosławnego do żeńskiego klasztoru, który założono w tej wsi na gruntach włościanina Olchowieckiego. Antoniusz przeprowadził w tej sprawie długą korespondencyę z metropolitą Szeptyckim i metropolitą prawosławnym w Czerniowcach Reptą, ale bez skutku. W Galicyi bowiem, mimo pozornej wolności religijnej, nie chcą uznawać prawosławia i wszystkich duchownych prawosławnych galicyjskich, którzy otrzymali święcenia w Rosyi, pozamykano do więzień pod zarzutem szpiegostwa wojskowego, gdzie niektórzy bez śledztwa i sądu pozostają dotąd. Inni zaś popi prawosławni muszą ukrywać się po „pieczarach karpackich i pomieszczeniach chłopskich, w których odprawiają nabożeństwa".

Dalej mówił Antoniusz o konieczności jak najrychlejszego wyzwolenia Rosyan galicyjskich z haniebnego ucisku. „Bracia Haliczanie, my słyszymy wasze jęki. Ogłuchnie się na czas odpała!" — wołał arcybiskup wołyński, a zakończył tak: „Nie mogę już mówić dłużej, bo musiałbym nie mówić, lecz płakać i gorzko płakać!"...

Huragan oklasków i jęki szczególniej tkliwych słuchaczy uwolniły szanownego władykę od tego „gorzkiego płakania".

Po kilku innych biskupach, którzy przemawiali w tym samym duchu, zabrał głos raz jeszcze niestrudzony graf Bobrinskij i zachęcony jękami arcybiskupów palnął straszliwą mowę na temat prześladowań okrutnych, jakie cierpią Rosyanie w Galicyi. „Państwowa Rosya powinna spieszyć z pomocą swej uciśnionej i zapomnianej siostrze. A pomoc ta powinna nadejść zaraz, bo w przeciwnym razie Rosya może zastać w Galicyi nie żywy naród, lecz zbiorowisko trupa!.. Czego bowiem nie zrobiły władze polsko-austryackie, tego dokończą stworzeni przez nie „ukraińcy", którzy są najzacieklejszymi wrogami i gnębicielami rodzonych swoich rosyjskich braci. Nie wołamy o pomoc do rządu, bo on sam będzie wiedział, kiedy wystąpić. Wołamy tylko do społeczeństwa rosyjskiego o pomoc".

Wreszcie przemówił jeszcze poseł do Dumy Lwow, wskazując na to, że już carowie Iwan III. i Iwan IV. pojmowali należycie znaczenie ziemi halickiej dla Rosyi i że zarówno Katarzyna II. jak Mikołaj I. nosili się z zamiarem wymienienia Galicyi Wschodniej na część ziem polskich. Obecne wypadki bałkańskie uczyniły tę sprawę znowu bardzo aktualną.

Jako ilustracya do „demobilizacyjnych" rokowań austryacko-rosyjskich cała ta uroczystość petersburska ma niewątpliwie swój szczególniejszy — pieprzyk..

Wybory w Świeckiem.

Dnia 30 grudnia r. z. odbyły się — jak wiadomo — w okręgu świeckim w Prusiech Zachodnich wybory uzupełniające. Kandydat polski Sas-Jaworski otrzymał 7955 głosów, wolno-konserwatysta landrat Halem 8017, socyalista 33, 25 głosów unieważniono, a 3 były rozstrzelone. Zwyciężył za tem Niemiec, landrat Halem, który otrzymał 101 głosów ponad absolutną większość.

Wybory w Świeckiem budziły ogromne zainteresowanie zarówno po stronie polskiej, jak niemieckiej. Wiadomo, że w roku 1912, podczas ogólnych wyborów do parlamentu, landrat Halem został zwycięzcą większością zaledwie około 30 głosów nad kandydatem polskim i to skutkiem niesłychanych nadużyć wyborczych i prawnie niedozwolonej, karygodnej presyi całego aparatu urzędowego. Wszystkie polskie kartki wyborcze, na których wydrukowano „Abgeordneter Sas Jaworski", oraz słowo „Sas" przez jedno „s" zostały unieważnione. Niemcy wychodzili bowiem z założenia, że „Sas" należy pisać przez dwa „s", a słowo „Abgeordneter" na kartce wyborczej jest niedozwolone. Kiedy w roku 1912 wynik wyborów został ogłoszony, pomiędzy Polakami powstało słuszne i zrozumiałe całkiem oburzenie, które Niemcy spotęgowali jeszcze prowokacyą na rynku w mieście Świeciu. Przyszło z tego powodu do burd i w części do bijatyk ulicznych. Sprawa cała znalazła epilog przed sądem przysięgłych sądu ziemiańskiego w Grudziądzu, gdzie kilkunastu Polaków skazano razem na kilkanaście lat więzienia i dotkliwe kary pieniężne. Już naówczas powszechne wywołało wrażenie, że na ławie oskarżonych znaleźli się sami tylko Polacy, natomiast ani jednemu Niemcowi procesu nie wytoczono, choć świadkami w sądzie udowodniono, że Niemcy byli stroną zaczepną i oni też aferę całą spowodowali. W procesach politycznych, gdy z jednej strony wchodzą w grę Polacy, z drugiej Niemcy, zarówno prokuratorye, jak sądy pruskie kierują się po większej części stronniczością, posuniętą do najwyższego stopnia. Ofiarą tej stronniczości padli też oskarżeni Polacy w Grudziądzu.

Po zebraniu się parlamentu niemieckiego, Koło Polskie wniosło o unieważnienie mandatu Halema. Zgromadzony nader obfity materyał był tak obciążający, że parlamentarna komisya rugów wyborczych, po przeprowadzeniu dowodu prawdy, uchwaliła istotnie unieważnienie mandatu. Ten sam los byłby i w plenum parlamentu spotkał mandat Halema, który na taką decyzyę wolał jednak nie czekać, składając mandat niemal w przededniu przewidywanej uchwały.

Nowe wybory rozpisano tak nagle, że zaledwie tydzień czasu pozostawiono dla agitacyi wyborczej. I to zarządzenie było tendencyjne. Polacy nie mogli bowiem w całej pełni rozwinąć pracy i akcyi przedwyborczej. Mianowicie z powodu znanego paragrafu kagańcowego nie wolno im było przed terminem rozpisania wyborów urządzać wieców wyborczych, podczas gdy Niemcy urządzali ich całe masy, ponieważ do nich paragraf językowy się nie odnosi. — Poza tem olbrzymią większość wyborców polskich w Świeckiem stanowią robotnicy rolni, pozostający w wielkiej części w zawisłości od właścicieli-Niemców. Do szeregów tych należało dotrzeć z agitacyą wyborczą. — Było to niemożliwem najpierw z powodu paragrafu kagańcowego, a następnie z powodu krótkiego czasu, pozostawionego dla pracy przedwyborczej.

Oprócz tego także tegoroczne wybory nie obeszły się bez nadużyć Niemców. I tak np. rozwiązywano wiece wyborcze rzekomo z tego powodu, że na policyi nie były zgłoszone, jakkolwiek niemiecka ustawa wyborcza przepisuje jak najwyraźniej, że w czasie przedwyborczym, t. j. od urzędowego rozpisania aż do samego dnia wyborów, wiece i zgromadzenia wyborcze policyjnie zgłaszać nie potrzeba. W miejscowości Różannie skutkiem takiego jaskrawego pogwałcenia ustawy wyborczej, powstało wśród licznej rzeszy wiecowników polskich niesłychane oburzenie. Całe biuro wiecowe i referenci wiecowi musieli następnie z policyą tak, który rozumiał, jaką krzywdę wyrządza mu bezprawnem zakazem wiec odbyć. Ostatecznie z wielkim trudem udało się rozgoryczone masy pospolicie uspokoić, ale zastępca wójta Zuchenhagen z Poledna, czuł się ogromnie obrażony, gdy mu zarzucono, że ustawy nie zna, choć jako urzędnik pruski znać ją powinien.

Hakatystyczne bractwo trzech liter wydało odezwę, w której jak najwyraźniej nawoływano do stosowania bezprawia wobec Polaków. Odezwa hakatystyczna stała się rozkazem dla wielu przewodniczących biur wyborczych, którzy z nią i przepisom im udzielonych istotnie w wielu miejscach w całej pełni korzystali. Oczywiście chodziło o to, aby Polakom robić jak największe trudności, od których Niemcy byli zupełnie uwolnieni. Jest to tylko drobna część nadużyć wyborczych. Prasa poznańska zapowiada, że po stwierdzeniu faktycznego stanu rzeczy, ogłosi ich cały długi szereg. Mimo wszystko, landrat Halem zwyciężył zaledwie 101 głosów. Marne to zwycięstwo. Przeciwko ważności wyborów wniesiony będzie znowu protest, a ulegać nie może wątpliwości, że mandat niemiecki, zdobyty przy pomocy terroru, nadużyć, wprost gwałtów wyborczych, znowu będzie musiał być unieważniony.

Sylwetki bałkańskie.

II Nikola Paszicz.

W poprzedniej sylwetce podaliśmy wizerunek króla Ferdynanda, jako „spiritus movens" poczwórnego sojuszu bałkańskiego i wojny z Turcyą, oraz jedynego władcy i kierownika losów Bułgaryi. Teraz dajemy sylwetkę drugiej głównej osoby w dramacie bałkańskim, kierownika polityki serbskiej Nikoły Pasicza.

„Czy będzie wojna z Austryą? — Nikt nie wie. Spytajcie Paszicza — on wie; jeżeli potrzeba — Paszicz zrobi tak, że będzie wojna; jeżeli nie — wojny nie będzie. Paszicz myśli za wszystkich, Paszicz wie wszystko". Taki jest „vox populi" w Serbii o Pasziczu — twierdzi znany publicysta rosyjski Otto, bawiący obecnie w Belgradzie. Wpływ Paszicza na sprawy publiczne serbskie równa się prawie nieograniczonej władzy: Paszicz przeprowadza wybory, mianuje i obala ministrów, zawiera traktaty międzynarodowe, decyduje o wszystkiem.

Skąd się bierze ta jego popularność i ta władza — jest zagadką. Klucz do jej rozwiązania kryje się głęboko w dziejach, charakterze i właściwościach życia publicznego Serbii. Paszicz nie jest mówcą — zarówno w prywatnej rozmowie, jak tembardziej na publicznej mównicy Pasziczowi trudno jest poprostu związać kilka zdań: „Vox populi" twierdzi tu znowu, że Paszicz tak tylko udaje, aby tem łatwiej ukryć swoje myśli. Nie jest on także dziennikarzem, ciętym publicystą, niema żadnych jawnych świetnych talentów — bojownika, męża stanu, wodza stronnictwa. W tej samej staroradykalnej partyi, która obecnie rządzi i do której Paszicz należy, są tak utalentowani ludzie, jak Stofan Proticz, tęgi publicysta i Łazar Paczu, świetny mówca. I jeżeli jedni mają Paszicza za mędrca poprostu, to są i tacy, którzy mówią, że jest to człowiek bez zdolności i z niższą od średniej inteligencyą — chaotyczna głowa. A jednak „chaotyczna głowa" rządzi.

Przymiot, który mu zapewnia władzę i rządy, jest niezbyt wysokiej jakości moralnej i umysłowej, a jednak nieraz wystarcza on mężom stanu: jest to poprostu genialny niemal spryt. Pasicz jest czysto po barbarzyńsku, po chłopsku chytry; chytry i cierpliwy. W tej jego negatywnej i czysto passywnej zalecie kryje się tajemnica jego powodzenia. Umiejąc się oryentować w „drobnomocarstwowej" polityce bałkańskiej, pełnej intryg i różnych zakulisowych wpływów, Pasicz potrafił przeczekać wszystkich swoich rywali, serbskich polityków. Ludzi z talentem i inicyatywą on sam wysuwał na pierwszy plan, pozwalał, żeby doznały zawodu publicznie pokładane w nich nadzieje, gdy nie mogli w całości urzeczywistnić swych idei i projektów.

Rywale więc upadali, a Pasicz zręcznie wysuwał się na ich miejsce, wcielając w życie to z ich projektów, co miało możność realizacyi. Serbia, państwo małe i słabe, zmuszone prowadzić politykę lawirowania i kompromisów, politykę wyczekującą raczej i bierną, potrzebowała właśnie takiego dyplomaty i męża stanu. Stąd Pasicz może być uważany niejako za wciel[illegible] symbol polityki i dyplomacyi serbskiej.

Ciekawe jest, że Pasicz przed obecną ogromną i powszechną popularnością miał czasy również wielkiej niepopularności. Różne przechodził on koleje; a karyera jego jest niezmiernie interesująca.

Pasicz ma obecnie 68 lat. Urodził się w roku 1844 w Zajeczarze, we wschodniej Serbii, gdzie w r. 1883 wybuchł bunt chłopski przeciwko próbie króla Milana rozbrojenia ludu; bunt ten też jest w historyi serbskiej jako „zajeczarska buna". W r. 1878 Pasicz został po raz pierwszy wybrany posłem do „skupczyny", a podczas „buny" był już wybitnym członkiem staroradykalnej partyi, która prowadziła zaciętą walkę z Milanem. Obie strony nie krępowały się w wyborze środków, choć z różnych brały je arsenałów. Milan stosował dzikie represye, radykali niesłychaną demagogię. „Napróżno orzecie ziemię, bracia — mówił radykalny agitator — król Milan i tak już wczoraj w nocy w Wiedniu przegrał w karty wasze grunta"... I chłopi zaprzestawali uprawy ziemi, przeklinając Milana... „Zajeczarska buna" została stłumiona z azyatyckiem okrucieństwem. Przezorny jednak Pasicz w samym jej początku uciekł przez Węgry do Bułgaryi; zaocznym wyrokiem skazany został na śmierć...

Wywołana przez Milana w celu odwrócenia uwagi ludu od spraw wewnętrznych kraju wojna serbsko-bułgarska skończyła się zupełną klęską Serbii; Milan chciał uciekać za granicę, ale zatrzymany przez poddanych, musiał pozostać w kraju; po dwóch latach ciągłej walki z partyą radykalną musiał w r. 1887 abdykować na rzecz syna Aleksandra. Partya radykałów przyszła do władzy. Skazany ongi na śmierć Pasicz jest po kolei to prezesem „skupszczyny", to prezydentem ministrów, w r. 1893 zostaje mianowany posłem w Petersburgu. Lecz kiedy w r. 1894 powraca z zagranicy Milan, Aleksander wykonuje zamach stanu i na pięć lat nastaje okres zupełnej samowoli okrutnego i bezmyślnego królika. Partya radykałów znowu przechodzi do opozycyi, Pasicz z nią.

W drugiej połowie tego okresu zaszedł fakt, który silnie zaważył w życiu i karyerze Pasicza. Na eks-króla Milana wykonano tajemniczy zamach. Powszechnie przypisywano go królowi Aleksandrowi, który chciał się przez zamach uwolnić od ojca, a przez represye za zamach — od radykałów. Jeżeli pierwsze mu się nie udało, to za to drugie wykonał w całej pełni. Żaden z wodzów radykałów nie zdołał uciec, wszyscy znaleźli się w rękach Aleksandra i Milana, zaciętego ich wroga. Wyroki śmierci na nich były już postanowione, lecz nie wykonano ich wskutek interwencyi dyplomacyi rosyjskiej, która popierała radykałów, jako wrogów Austryi. Ale wszyscy zostali skazani na długoletnie więzienie. Między innymi, wspomniany już Stojan Proticz, obecny minister spraw wewnętrznych, dwa lata spędził w więzieniu w strasznych warunkach, na gołej cementowej podłodze, przykuty na łańcuchu; obecny prezes klubu staroradykałów, arcybiskup Kesta Dżiurycz (Gjurić) taką samą odcierpiał „karę", po uprzedniem pozbawieniu go godności kapłańskiej i popiej brody. Tylko jeden Nikola Pasicz, skazany na 5 lat więzienia, został natychmiast ułaskawiony. Przyczyny tego są do tej pory nieznane — fakt był jeden, że Pasicz natychmiast stracił popularność; oskarżano go o odstępstwo, a nawet zdradę; pewnem było tylko, że podczas sądu Pasicz, w przeciwieństwie do swoich towarzyszy, składał bardzo miękkie i kompromisowe oświadczenia. W każdym razie po tym procesie Pasicz na kilka lat stał się politycznie niemożliwym.

W roku 1903 spisek oficerski zamordował Aleksandra i Dragę i dokonał zamachu stanu, który w ścisłem porozumieniu z partyą radykalną wyniósł na tron Karageorgiewiczów. Niepopularność Pasicza i powszechna antypatya do niego, jako do odstępcy, była jeszcze tak wielka, że podczas pierwszych dokonywanych po przewrocie wyborów do „skupszczyny", żaden okręg nie chce go mieć w spisie swoich kandydatów. Jego przyjaciele jednak i towarzysze partyjni, wspomniani Proticz, Paczu, Dżiuricz nie opuszczają go i Proticz w dzień swego wyjścia z więzienia odbywa z Pasiczem pod rękę demonstracyjny spacer po ulicach Belgradu. Pasicz sam też nie traci ducha, jeździ, agituje, pozyskuje ludzi i wreszcie dobija się tego, że jeden z wpływowych staroradykalnych chłopów stawia jego kandydaturę i przeprowadza jego wybór na posła. A za trzy lata Pasicz jest już faktycznym rządcą Serbii..

Taką jest przeszłość i teraźniejszość Pasicza, serbskiego prezydenta ministrów, wroga Austryi, przeciwnika hr. Berchtolda, drugiej głowy sojuszu bałkańskiego. Ma on teraz przeprowadzić porozumienie z Austryą, zawrzeć korzystny pokój z Turcyą, uspokoić szał wojenny w swym własnym kraju i wprowadzić go na tory kulturalnego rozwoju po zwycięskiej wojnie. Te jednak zadania przerastają bodaj siły i środki umysłowe tego lokalnego serbskiego geniusza.

Z PIEŚNI ALBAŃSKICH.

Testament junaka.

Padłem w boju, o moi druhowie,
Padłem młody przy Klabeskim moście!
Przez was matkę mą biedną pozdrowię:
Niech dwa woły matka sprzeda, proście,
I mej siostrze niechaj odda grosze.
A gdy matka zapyta się o mnie,
Biednej matce mej powiedźcie, proszę,
Że się żenię, szczęśliwy ogromnie.
Gdy was spyta, kto jest moją żoną,
To powiedzcie: „Wierna to małżonka,
Z wiosną kryje się trawą zieloną,
Z pod niej syn jej nie ujrzy już słonka".
A kto — spyta — przybył na wesele?
Jak wesoło jedzono i pito?
To powiedzcie: „Zleciało się wiele
Wron i kruków na ucztę obfitą!"

Kronika.

Kraków, 4 stycznia.

Reduta prasy. Komitet dziennikarzy krakowskich rozpoczął już gorliwe starania, aby piąta w Krakowie reduta prasy, która odbędzie się w sobotę dn. 1 lutego w sali Starego Teatru, zdobyła opinię najświetniejszej zabawy w bieżącym krótkim karnawale. Sekretarze komitetu pracują już nad zestawieniem listy osób, które mają być zaproszone

Kierownictwo prac komitetu wykonawczego spoczywa, jak w latach poprzednich, w doświadczonem ręku redaktora Aleksandra Karcza. W tych dniach mają nastąpić zebrania komitetów pań i panów

Reduta prasy, jak donosiliśmy, odbędzie się na rzecz funduszu wdów i sierot po dziennikarzach, grupujących się w Towarzystwie dziennikarzy polskich.

Podrożenie gazu w Krakowie. Komisya gazowo-elektryczna na wczorajszem posiedzeniu zatwierdziła preliminarz budżetu gazowni na rok 1913. Ze względu na nadzwyczajne podrożenie wszystkich materyałów surowych i robocizny uchwaliła podnieść cenę gazu do świecenia i grzania o 2 hal. na jednem metrze kubicznym. Cena gazu do motorów pozostała bez miany. Ostatnie podwyższenie cen gazu miało miejsce w r. 1900, to jest przed 12 laty.

Powiększenie elektrowni krakowskiej. Komisya gazowo-elektryczna uchwaliła zasadniczo powiększenie elektrowni podług wniosków rzeczoznawców prof. Hohenegga, Wisslinga i Sauera. Dla wypracowania szczegółów wybrała komisya podkomitet z radców miejskich Beringera i Maywalta i dyr. elektrowni Bielińskiego.

Muzyka kościelna. W uroczystość Trzech Króli w czasie sumy uroczystej o godz. 10 w kościele Maryackim chór miejscowy wykona szereg kolend na 4 głosy mięszane z towarzyszeniem organu i orkiestry p. Czyżowskiego.

Z teatru. Trylogia L. Rydla („Królewski Jedynak", „Złote więzy", „Ostatni") odegraną będzie jutro w poniedziałek i wtorek. Jutro popołudniu wystawia teatr „Szpiega", w poniedziałek po południu „Betleem polskie". We wtorek dalszy występ p. Mrozowskiej w „Demonie ziemi".

Z powszechnego Związku artystów. Wystawa obrazów Jana Matejki do dziejów cywilizacyi w Polsce, oraz wystawa współczesna, urządzone w pałacu Spiskim, potrwa do poniedziałku włącznie. Z powodu przebudowy sal wystawowych, zostanie wystawa Związku artystów w pałacu Spiskim dnia 7 bm. zamkniętą, a biuro Związku przeniesione będzie — aż do znalezienia nowego odpowiedniego lokalu — do kamienicy p. dra Niemczewskiego, ul. Bracka, dom „pod Meduzą".

Na obecną wystawę nadesłał jeszcze art. malarz Jan Rembowski portret p. Bolesława Limanowskiego, dwa typy górali oraz portret p. N.

Z Tow. filozoficznego. Z końcem okresu zeszłorocznego urządziło Tow. filozoficzne dwa zebrania naukowe z dyskusyą. Na jednem z nich referował dr A. Żółtowski, docent uniw. Jag., o pierwszej antinomii Kanta, wykazując konsekwencye z założenia o skoń[illegible] świata w [illegible] zebraniu [illegible] grafii Pea[illegible], symbolicznego, [illegible] konwencyonalnych pojęciowych znaków krócej i dokładniej wyrażało zdania, niż pisanie słowami. W zakresie matematyki wydano już kilkadziesiąt książek pisanych ideograficznie. Prelegent ilustrował swe wywody okazaniem przykładów i scharakteryzował zalety i braki tej nowej metody pisma. Tow. filozoficzne zapowiada na najbliższe posiedzenie o[illegible]t p. Czaplickiej z Oksfordu o animizmie i pr[illegible]mizmie.

Z resursy urzędniczej. Dnia 11 b. m. odbędzie się zabawa taneczna; dnia 25 b. m. doroczny bal resursowy (kostyumowy); dnia 26 b. m. zabawa kostyumowa dla dzieci.

Z karnawału. Staraniem Związku pracownic biurowych odbędzie się w sobotę 11 b. m. w sali Starego Teatru zabawa taneczna.

Stow. kupców i młodzieży handlowej urządza w dniu 5 b. m. uroczystość opłatka w lokalu Sto-

---

muje w powieści miejsce wybitne, sceny miłosne przedstawione naturalistycznie. Mimo to góruje nad nią wszędzie pierwiastek duchowy; bohaterzy powieści pną się ku szczytom ducha; ideałom autorki — jest miłość duchowa — wyzwolenie się z sieci życia materyalnego. Obcą jest jej wszelka tendencyjność. Co prawda spotykamy w jej utworze prawie całkiem nieznane u nas idee teozoficzne, odnosimy wrażenie, iż jest ona adeptką znanej myślicielki angielskiej — Annie Besant. Lecz idee te naturalnie wypływają z akcyi powieści, odzwierciadlając jedynie głębokie przekonania autorki. Dzisiejsze warunki bytu ludzkości przejmują ją zgrozą; przeszłość, — w myśl filozofii Bergsona, której prawdopodobnie hołduje p. Motylińska — występuje tu jako zmora, ciążąca nad teraźniejszością. Wzrok autorki ku przyszłości zwrócony, gdzie jej bujna fantazya kreśli obraz świata astralnego. Jednak ów świat dla niej to — jak głosi jeden z bohaterów powieści, Anglik Neuharst — nie wynik wiary bynajmniej, lecz, przeciwnie wynik analizy naukowej — konieczny dalszy ciąg w rozwoju wszechświata — „jak noc po dniu". Dwie są główne postacie w „Przełomach": Roma Szeleska i Ida Altberg-Eficka.

Henryk i Neuhurst odgrywają rolę pomocniczą; córeczka Idy, Natalka, że użyję artystycznego zwrotu autorki, niby obraz jakiejś nieznanej duszy przyszłości, na wzór „masek" F. Knopfa, „wyłaniający się z chaosu" — być może to temat dla nowego utworu powieściowego. Roma i Ida, przyjaciółki serdeczne, reprezentują dwa odrębne typy psychiczne, dwa różne światy społeczne. Romie obcemi są zagadnienia społeczne, chociaż nie jest obcą czułość na cierpienia ludzkie. Nieszczęście, jakie ją spotkało we wczesnej młodości — śmierć ukochanego człowieka, złamało tę egzotyczną naturę. Zainteresowało ją zagadnienie śmierci. Stąd z czasem wyłoni się nieprzeparta żądza śmierci i nieudana próba samobójstwa, nieudana, bo — zdaniem Neuhursta — człowiek nie może wejść w świat astralny, póki nie rozwinie wszystkich swych sił w życiu doczesnem. Roma przejmuje się zasadami teozofii; w jej życiu duchowem przełom następuje — przestaje świadomie pożądać śmierci. Lecz podświadomie żądza śmierci jest tak potężnie z całą jej istotą zrośnięta, iż czuła, subtelna, wrażliwa dusza Natalki wyczuwa ją i mała przyjaciółka Romy, wbrew swej woli, przychodzi na pomoc „choremu, zbolałemu istnieniu ludzkiemu, na które w chwili snu świadomości zwraca się do niej o pomoc, o ratunek od życia". Przeciwnie Ida — socyalistka, działaczka społeczna. Kult życia, pełnego życia, wyczuwa się w całej jej naturze. Kiedyś — artystka malarka — arystokratka ducha; potem pod wpływem męża (partyjnego fanatyka), porwana przez falę działalności społecznej, zarzuca sztukę. Wreszcie przeżywa przełom.. wraca do sztuki, a ta odtąd, acz pozbawiona pierwiastku tendencyjności, odźwierciadla jej duszę, nawskroś ideami socyalizmu przejętą. Kocha Henryka, starego działacza, propagującego zmodyfikowane idee socyalizmu i z nim razem do kraju, do pracy społecznej powrócić zamierza. Jednak postać Idy służy autorce jak gdyby do uwypuklenia charakteru Romy, która jest postacią centralną i zdaje się być najbliższą jej duszy.

Do najpiękniejszych, najmocniejszych miejsc powieści należą: obraz stanu psychicznego Romy przed i podczas samobójstwa, opis seansu hypnotycznego w sanatoryum dla nerwowo-chorych, liczne opisy przyrody, morza szczególnie, obraz stanu psychicznego Idy, gdy się dowiaduje o areszcie opuszczonego przez nią męża, jako też podczas tworzenia obrazu — wizyi śmierci męczeńskiej „Macieja", wizye Natalki nad morzem i w cieplarni Neuhursta przed śmiercią Romy... „Przełomy" stanowią cenny nabytek naszej literatury powieściowej, wnosząc do niej świeży prąd, siłę ducha i pierwiastek intelektualny. S.

Wiktor Gomulicki.

Bój olbrzymów.

Powieść historyczna.

56 (Ciąg dalszy.)

Oficerowie palili fajki, pili poncz, gawędzili i ziewali — wszyscy jacyś rozleniwieni, obojętni i jakby samym sobie dziwiący się. Ktoby im głębiej w oczy zajrzał, dostrzegłby w nich zawstydzenie. Wstydzili się swoich krótkich, mało chwalebnych czynów, przegradzanych długiemi, niesławnemi odpoczynkami. Własnej ich winy w tem nie było Jeden z pułkowników określił ich, siebie i cały ten korpus piąty, dowodzony przez króla Westfalskiego, takiemi słowami:

— Jaki pan, taki kram...

— O tym właśnie królu między biesiadnikami rzecz szła.

— Jaki on tam król!. — szydził jeden. — Zwyczajny niżnik, i tyle,..

— W dodatku: żołędny... — bąknął inny, kłąb dymu ustami puszczając.

Podchwycili to najbliżsi.

— Niżnik żołędny!.. Brawo!.. Biję niżnika!.. Dwójka świętna od niżnika starsza!..

Kapitan Mroczek, gospodarz zabawy, pilnował, żeby szklanki, dzbanuszki i miseczki kolegów stale były napełnione, sam jednak pił mało i od krzyczących trzymał się zdaleka. Gdy dla ochłody zdjął mundur, obecni ujrzeli na jego na jego piersi kokardę z wstążki różowej. Szybkim ruchem oderwał ją i ukrył — przyszło to już wszakże za późno.

— Zdrowie róży!.. Zdrowie ulubionego kwiatu kolegi Mroczka!.. — wykrzyknął kapitan Dunquerque z pułku woltyżerów, podnosząc w górę kubek wyszczerbiony.

— Zdrowie pięknej, majowej różyczki! — powtórzył znów inny, świadomszy stosunków Mroczka.

— Koledzy! żadnych żartów! — zaoponował energicznie Mroczek. — To sprawa dla mnie święta!

Wszyscy w jednej chwili umilkli.

W tej chwili w pobliżu chaty rozległ się śpiew:

Zostawszy potężnym panem,
Wszystko mogącym sułtanem,
Synu! czyń tak, jak ja robię:
Najpierw pamiętaj o sobie!..

Wszyscy poznali, że nadchodzi porucznik Zefiryn czyli „Zefirek" — on bowiem jeden tylko w całym obozie popisywał się arya z „Królowej w Syras". Jakoż ujrzano go niebawem w progu. Drzwi były na całą szerz otwarte, on jednak zawsze w przestrzeganiu form towarzyskich ścisły, zanim wszedł do środka, kilkakrotnie w nie zapukał i nie pierwej próg przestąpił, aż rozległy się wołania: „Entrez! Entrez!"

Wszedł strojny, wymuskany, pachnący, świeży, „jak z pudełka". Mundur na nim leżał gładko, bez fałdki najmniejszej, włosy miał ufryzowane, twarz starannie ogoloną i lekko upudrowaną. Złożył wszystkim ukłon salonowy i w postawie teatralnej kończył:

Mimo narzekań hałastry,
Zbieraj cekiny i piastry;
Niechaj lud sobie dziwaczy —
Goły król mało co znaczy!

— Spóźniłeś się kawalerze... — zwrócił się do przybyłego najstarszy z towarzystwa. — Zapominasz, że punktualność obowiązuje nawet królów — rozumie się, nie Westfalskich. —

Zefirek wykręcił się na pięcie.

— Tra la la!... Wiem bez przypominań, com winien Ojczyźnie. Jeślim nie stawił się w oznaczonej porze na wasz podły poncz, któregom sam odór o mdłości mnie przyprawia, stało się to dla dwuch powodów, z których drugi...

— Ciekawiśmy przedewszystkiem pierwszego... — ktoś zauważył.

— Pierwszy, jako ważniejszy, chowam na koniec. Drugim zaś było to, żem musiał do swej kwatery wstępować, aby się przebrać od stóp do głowy.

— Zbyteczne ceregiele.. — wystąpił z uwagą Mroczek. — My przecie balu nie wyprawiamy.

— Tra la la! Najpierw szanujący się oficer winien w każdym czasie występować po balowemu. Następnie, koniecznie musiał tamten mundur zrzucić, bo mnie wprost kompromitował. Mój Jędruś, wyobraźcie sobie, zamiast skropić go ekstraktem „Dernier soupir d'une amante abandonnée", użył zwyczajnej, wulgarnej „la rendogry". Czyż nie byłoby „du dernier ridicule" zjawiać się z takim zapachem na zebraniu towarzyskiem?

— Bredzisz, kolego... — ozwał się z kąta grubym głosem ten sam, co wpierw, starszy poważny oficer. — Jak może żołnierz zaprzątać sobie głowę takiemi fraszkami?

— Tra la la! Dla waszmości fraszki, a gdybyś spytał Józia, pewnieby racyę przyznał nie tobie, lecz mnie.

Ostrożnie, końcami palców dotknął swej fryzury, potem dumnym wzrokiem powiódł po zebranych.

— Od Józia właśnie powracam... — wycedził przez zęby, brodę do góry zadzierając.

Uczyniło to wrażenie na obecnych. Gwar przycichł.

— Czy są nowiny? — spytało kilka głosów.

Zefirek zagadkowo się uśmiechnął, oczyma miejsca dla siebie szukał.

Zasiadająca kulawą ławę starszyzna pośpiesznie posunęła się, czyniąc mu miejsce wolne.

Batystową woniejącą chusteczką otrzepał ławę i osiadł, nogi przed siebie wyciągając.

(C. d. n.)

warzyszenia. Początek uroczystości o godzinie 8 wieczorem.

W czytelni Polskiego Związku niewiast katolickich w Krakowie (ulica Szczepańska 5), odbędzie się dzisiaj o godzinie 4 po południu tradycyjna uroczystość opłatka.

Dwudniowe zawody narciarskie Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy, odbędą się w dniach 5 i 6 b. m. na Kalatówkach koło Zakopanego, z okazyi uroczystego otwarcia i poświęcenia nowo wybudowanego schroniska zimowego T. T. N. na Kalatówkach. Poświęcanie schroniska odbędzie się o godzinie 11 rano. W program zawodów wejdzie sześć biegów.

Zawody T. T. N. nie ustępują pierwszorzędnym zagranicznym, ściągają też zawsze setki narciarzy i widzów na bogatą w formy przepiękną polankę Kalatówek oddaloną o pół godziny pieszej drogi od Kuźnic. Niezwykle zajmującym będzie w tym roku dla widzów pierwszy dzień zawodów wypełniony trzema biegami klasyfikacyjnemi, które będzie można w całej ich rozciągłości obserwować z Kalatówek. Nowością dotąd u nas niewidzianą będzie punkt stawiający wielkie wymagania od uczestników biegu, mających za zadanie wykonanie estetycznych ewolucyi norweskich pod nazwą: Telemark, Christiania, „Scemmchristiania" — lub zmianę kierunku jazdy skokiem. Zapowiedziany współudział wszystkich polskich Towarzystw narciarskich, a także i zagranicznych narciarzy sprawi, że zawody te, jak i wszystkie poprzednie takie pod względem sportowym udadzą się świetnie.

Bliższe szczegóły w prohramach, które otrzymać można w Krakowie, w sekretaryacie T. T. N. oraz w handlach W. Skórczewskiego i Polakiewicza, B. Drobnera a w Zakopanem w hotelu Karpowicza.

Pociąg pospieszny z Zakopanego do Krakowa 6 stycznia br. Celem udogodnienia powrotu z Zakopanego po zawodach narciarskich i dwóch świętach, zaprowadza dyrekcya kolei państwowych 6 bm. z Zakopanego do Krakowa pociąg pospieszny. Odjazd z Zakopanego o godz. 4 po poł. przyjazd do Krakowa 8 30 wieczór.

Powrotne bilety sportowe po zniżonej cenie ważne są do pociągu pospiesznego, kursującego w poniedziałek 6 bm. z Zakopanego do Krakowa tylko za uiszczeniem zwyczajnej dopłaty do pociągu pospiesznego wynoszącej w kl. K 4·90, w II. kl. 3·10 K, w kl. 1·80 K.

Echa sprawy Olkusznika. Przed sądem krajowym handlowym w Krakowie odbyło się wczoraj pod przewodnictwem nadradcy Waltera 12 rozpraw wekslowych, przeciw konwentowi XX. Pijarów w Krakowie o zapłatę sum wekslowych na przeszło 200.000 kor. Weksle te, jak wiadomo, podpisane przez rektora i prowincyała zakonu, zeskontował następnie Józef Olkusznik i pieniądze stąd uzyskane użył na własne cele. Trybunał na wniosek reprezentanta skarbu dra Gołąba uchylił we wszystkich sprawach wydane przeciw konwentowi XX. Pijarów nakazy zapłaty na tej podstawie, iż zobowiązania weksłów XX Pijarów, zaciągnięte bez zezwolenia władz kościelnych i państwowych są nieważne w obliczu prawa.

Zamach samobójczy. Wczorajszej nocy usiłował się otruć sublimatem stolarz F. G., zamieszkały w Podgórzu przy ul. Wąskiej. Pogotowie odwiozło desperata do szpitala św. Łazarza.

Z kraju.

Nowy Targ, 3 stycznia. (Stary i nowy rok. — Teatr świetlny. — „Sensacyjne" rewizye. — Aresztowania. — Siew żyta 30 grudnia. — „Gazeta Podhalańska" i wieści z Orawy.)

Stary rok zakończył się plutą śnieżną, błotem, przeziębieniami i katarami. To też nie witano nowego tak hucznie i wesoło, jak zapewne w wielkich miastach. Lokale były puste, w oknach ciemno. Mało kto czekał godziny dwunastej. Nowy rok tymczasem zaczął się przepięknie. Chwycił lekki mrozik, pogoda wspaniała. Tatry w śniegu, zasnute białawą mgłą. Czyż za tą białą, powiewną mgłą są wypisane tajemnice roku nowego?

Życie w Nowym Targu idzie zwykłym, monotonnym, małomieszczańskim trybem. Zaledwie garść osób ożywia się sportami zimowemi. Spory zastęp młodych ludzi kształci się w gimnastyce w „Sokole". Poza tem — cisza. W grudniu przybyła tu p. Borowska z wieczorem piosenek, ale wieczór się nie odbył. Ludzie nie przyszli. Naturalnie, że abstynencyę tę należy też tłómaczyć ogólną biedą, brakiem pieniędzy. Od kilku dni mamy w sali „Sokoła" przedstawienia teatru świetlnego. Filmy doskonałe, program wyborny. Dochód czysty z tych przedstawień jest przeznaczony na bursę młodzieży gimnazyalnej. Już sam cel powinien zachęcić jak najszersze koła publiczności do stałego uczęszczania na te przedstawienia.

Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia sensacyę wywołało w Nowym Targu pojawienie się dwóch urzędników policyi krakowskiej. Ponieważ przybyli tu pociągiem wieczornym, ponieważ dorożki czekały na nich w nocy przed restauracyą p. Giżyckiego, więc ludzie zachodzili w głowę, co to wszystko znaczy. Obecnie okazuje się, że urzędnicy ci jeździli via Nowy Targ do Krościenka „po szpiega". Tym „szpiegiem" miał być pewien emigrant z Rosyi, inżynier, człowiek spokojny, oddany książkom i kontemplacyi małomiasteczkowej. — Przeprowadzono u niego ścisłą rewizyę, która nie dała żadnych rezultatów i na tem... koniec.

Niepokojące- objawy notuje natomiast „Gazeta Podhalańska", która pojawiła się dzisiaj. Oto na „Rusi Podhalańskiej" w Jaworkach, aresztowano dyaka ruskiego za pogróżki przeciw „panom i żydom". Po przesłuchaniu dyaka wypuszczono na wolność. Podobnie za pogróżki przeciw żydom aresztowano w Szczawnicy chłopa, niejakiego Słowika. Słychać też i o innych aresztowaniach na podobnem tle.

Sensacyą dla rolników będzie niewątpliwie wiadomość, iż dnia 30 grudnia 1912 roku chłopi orali i siali żyto w Ochotnicy na Podhalu. Czy będzie co z tego siewu, wątpliwe, zwłaszcza, iż w Nowy Rok chwycił dość ostry mróz, który dotąd trwa, a śnieg do Ochotnicy nie doszedł.

W końcu słów kilka jeszcze o „Gazecie Podhalańskiej". Drugi numer już wyszedł i tak, jak i okazowy, zwraca uwagę bogatą, aktualną treścią. Na uwagę zasługuje artykuł wstępny, gwarą orawską pisany p. t. „Słowo do Polaków na Węgrach". Zwracamy uwagę, iż żywioł polski na Orawie jest zupełnie przez nas zaniedbany, a dążeniem „Gazety Podhalańskiej" jest, aby go obudzić i skupić koło siebie. Stosunki na Orawie dotąd są zawikłane i niewyjaśnione. Nie można nic stanowczego powiedzieć o stosunku Madziarów czy Słowaków do nas. „Gazeta Podhalańska" notuje na przykład brzydki wypadek, jaki zaszedł w pewnej wsi na Górnej Orawie. Oto spróbowano tam po raz pierwszy wystawić siłami dzieci szkolnych „Jasełka" w gwarze góralskiej. Proboszcz miejscowy, Słowak, nie pozwolił na to przedstawienie. — Byłoby dla nas rzeczą niesłychanie bolesną, gdyby się takie objawy niekulturalnego nacyonalizmu miały objawiać wśród szerszego ogółu Słowaków. Chcemy jednak wierzyć, iż krzywda, jaka spotkała dzieci polskie od księdza słowackiego — będzie zmazana.

Tarnów, 2 stycznia. (Z Rady miejskiej. — W noc sylwestrową).

Pod przewodnictwem burmistrza dr Tertila odbyło się z początkiem bieżącego tygodnia posiedzenie Rady miejskiej. Na samym początku, po odebraniu przyrzeczenia od nowowybranego wiceburmistrza dr Hermana Mütza, burmistrz dr Tertil przedstawił znane już uchwały komisyi dla zapobieżenia nędzy i bezrobociu, poczem po dyskusyi, w której zabierali głos pp. Stapf, Margulies, prof. Wojciechowski, dr Schützer, dr Tertil i Kupfeberg, wnioski uchwalono. Z kolei Rada zamianowała na rok 1913 syndykiem miasta dr Funkelsterna, poczem wybrano komisyę budżetową, w skład której weszli pp. Jana, Kościółek, Kusz, Trochanowski, dr Leniek, Margulies, prof. Schantroch, Baron, dr Merz, dr Offner i dr Schützer. Przyjęto do wiadomości i uchwalono budżet funduszu podupadłych mieszczan (w dochodach i rozchodach K 11.379·63) i budżet funduszu teatralnego na rok 1913. Sprawę przebudowy szpitala powszechnego referował r. Herzig. Uchwalono zapłacić Wydziałowi krajowemu należną sumę za przebudowę K 92.221·39, a na pokrycie tego rachunku, jakoteż na budowę baraku dla zakaźnie chorych, kuchni polowych, budynku desynfekcyjndgo, remizy pożarniczej i przebudowę budynku policyi miejskiej zaciągnąć pożyczkę komunalną w kwocie 207.000 K.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono po referacie dyrektora Studniawskiego, zmianę rodzaju prądu elektrycznego dla oświetlenia (stały na zmienny) wraz z pokryciem kosztów, oraz zamianowano inżynierem dla biura wodociągowego p. Nowakowskiego, inżyniera Wydziału krajowego.

W noc sylwestrową Tarnów rozhulał się na dobre, jakgdyby wszystkie troski roku 1912 chciał utopić w zabawie. Bawiono się w „Kasynie", tańczono w „Gwieździe", również w „Sokole I", gdzie przed rozpoczęciem tańców, po produkcyach chóru i żywego dziennika tradycyjnie witano Rok Nowy. Kawiarnie były przepełnione.

Poręba wielka, 2 stycznia. (Wieczorek gwiazdkowy).

Staraniem SS. miłosierdzia, prowadzących ochronkę w Niedźwiedziu, odbył się w dniu 1 stycznia w sali kolonii wakacyjnych wieczór gwiazdkowy. Na program złożyły się trzy sztuczki ludowe, odegrane przez wychowanków ochronki. Całość wypadła składnie i udatnie. Żałować jedynie należy, że okoliczna inteligencya nie poparła sympatycznego przedstawienia i nie dość licznie wzięła udział w wieczorze, z którego dochód przeznaczony był na cel humanitarny.

Miękinia, 2 stycznia. (Jasełka). Przed kilku dniami odbyła się w kamieniołomach firmy H. Kulka i S-ka w Miękini koło Krzeszowic uroczystość „Jasełek", urządzona przez firmę dla rodzin robotniczych. Licznie zebranych robotników z Nowej Góry, Filipowic, Czerny i Miękini, dzieci ich i gości powitał ks. wikary Wojciech Szmyd z Nowej Góry, wzywając ich w pięknej przemowie do kształcenia dzieci i siebie i ostrzegając przed używaniem alkoholu. Delegat Tow. Szkoły Ludowej, p. M. Świerczewski, zawiadomił obecnych, że uzyskał od firmy H. Kulki zezwolenie na używanie wielkiej sali robotniczej na urządzanie odczytów, pogadanek niedzielnych i na cele biblioteki. Zaraz też wybrano członków zarządu biblioteki, poczem zebrani udali się do bocznej sali, przybranej choinkami, w której członkowie czytelni nowogórskiej odegrali „Jasełka" układu ks. Wilczyńskiego. Po przedstawieniu rozdano upominki dzieciom robotników. — Liczna rzesza, bo licząca przeszło 300 głów, przechodząc koło zastawionych stołów, otrzymywała kolejno upominki. Najpierw przyodziewę, książki, ciastka, cukry, jabłka, kiełbaski i kołacze. Robotników, ich dzieci, gości obcych i okolicznych, przyjmowali jako gospodarze urzędnicy kamieniołomu miękińskiemu, z biura centralnego pokurzysta pan Wilhelm Abeles i p. inżynier Glaser.

Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną w Bochni rozpoczną się dnia 10 lutego. Podania, zaopatrzone w przepisane dokumenta, należy wnosić przez odnośną Radę szkolną okręgową najpóźniej do dnia 2 lutego.

Dąbrowa, 1 stycznia. (Z Rady miejskiej. — Defraudacya w Szczucinie. — Wieczór Sylwestrowy).

Onegdaj odbyło się po długich poufnych obradach ortodoksów posiedzenie Rady miejskiej, na którem załatwiono wreszcie budżet gminny na r. 1913.

Wawrzyniec Szymura, funkcyonaryusz pocztowy w Szczucinie, zabrnąwszy w znaczne długi, sprzeniewierzył na szkodę prywatnych osób znaczną kwotę pieniężną, uzyskaną z wpłacania przez strony pieniędzy na czeki, a nie mając widoków korzystnego wyjścia z tej tak krytycznej sytuacyi, umknął przez Wisłę do Królestwa Polskiego. Tam został jednak aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Austryi i odstawiony do cyrkułu policyjnego w Stopnicy.

Staraniem bawiącej na feryach świątecznych młodzieży szkół wyższych odbyła się wczoraj zabawa sylwestrowa, urozmaicona produkcyami chóru, kupletami, monologami i deklamacyami humorystycznemi. Wśród niezwykle serdecznej i ciepłej atmosfery towarzyskiej, przy dźwiękach tutejszej orkiestry, bawiono się ochoczo do białego rana. Dochód przeznaczony został na budowę sokolni.

Przemyśl, 3 stycznia. (Zakwestyonowanie posiedzenia Rady miasta).

Z powodu niedostatecznego kompletu Rady miasta w dniu 30 z. m. zwołał zastępujący burmistrza wiceburmistrz dr Smutny — ponowne posiedzenie Rady miasta na 2 b. m., powołując zastępców w myśl § 39 ust. gminnej. Przeciw temu, imieniem grona radnych, zaprotestował radny dr J. Scheinbach, zarzucając wiceburmistrzowi nielojalność, a powołując się na § 13 ust. gmin. udowodnił, że całe dzisiejsze posiedzenie Rady m. jest nieważne. W rezultacie postawił wniosek, aby sprawy budżetów ubogich i drogowego, znajdujące się na porządku dziennym odroczyć, aż do ukończenia prac całego budżetu przez odnośną komisyę budżetową.

Protest ten i sam wniosek wywołał olbrzymią dyskusyę, ostatecznie nie uzyskał większości i posiedzenie Rady miasta odbyło się, załatwiwszy fundusz ubogich chrześc. w dochodach i rozchodach na 19.140 kor. i żydowski na 8.904 kor., z poprawką p. Krzanowskiego, aby na przyszłość sprawę tę uregulowano w porozumieniu z tow. dobroczynności.

Ucieczka szpiegów. Z Halicza donoszą: Przed kilku dniami aresztowano tu poddanego serbskiego, nieznanego bliżej nazwiska (podobno Capor), pod zarzutem szpiegostwa. Po przeprowadzeniu śledztwa wstępnego miał rzekomy Capor zostać odstawiony do sądu obwodowego w Stanisławowie, tymczasem, nie czekając wyniku sprawy, onegdajszej nocy ulotnił się z kaźni w sposób dotąd zagadkowy. Wszczęte dochodzenia miały wykazać, że Serb skorzystał ze sposobności, by umknąć z więzienia. Oto o północy wezwano klucznika więziennego do kaźni współwięźnia Capora, który nagle w nocy zachorował. Klucznik, wychodząc, zatrzasnął drzwiami i sądząc, że są już zamknięte (drzwi bowiem kaźni mają tylko z zewnątrz klamkę) odszedł. Drzwi jednak były otwarte, Serb bowiem założył kość z mięsa, co uniemożliwiło ich zamknięcie, wyszedł więc po chwili do ustępu i tu wybiwszy szybę, przedostał się do przyległej komórki. Stamtąd, po wycięciu nożem płyty w drzwiach wyszedł na główny korytarz sądowy, gdzie wybił okno, poczem przez pola i górę halicką uciekł w niewiadomym kierunku.

W tym samym czasie uciekł z innej kaźni więzień nieznanego również nazwiska (podobno Limanowski). Podczas jednak gdy drzwi kaźni Serba były nienaruszone, zamek w drzwiach kaźni Limanowskiego był odśrubowany, co wskazuje na pomoc z zewnątrz. Prawdopodobnie tedy musiał Serb po opuszczeniu swej kaźni pospieszyć z pomocą Limanowskiemu.

Ze świata.

Zaburzenia włościańskie. Z Wilna donoszą: W Ostrowie w powiecie nowogródzkim wybuchły zaburzenia włościańskie na tle podziału ziemi parcelowanej przez Bank włościański. Chłopi pobili naczelnika straży ziemskiej, geometrę, zniszczyli dom, w którym urzędowano, a plany i przyrządy spalili doszczętnie. Sprowadzono wojsko i komisye śledcze.

Józef Peniżek. Piszą nam z Wiednia: Tutejszy korespondent „Narodnich Listów", obchodził 1 stycznia b. r. jubileusz 30-letniego swego współpracownictwa w naczelnym organie młodoczeskim. P. Peniżek należy do najwybitniejszych postaci dziennikarstwa wiedeńskiego. Ogromny zapas wiedzy zdobytej poważnemi studyami i doświadczeniem politycznem, łączy z niezwykłą sumiennością i pilnością zawodową. Zna na wylot arkana parlamentaryzmu, zna wszystkie czynniki i sprężyny polityki wewnętrznej. Wrodzony sobie idealizm przekonań, umiał utemperować nakazami życia realnego i jest jednym z niewielu publicystów czeskich, ujmujących zagadnienia narodowościowe bez ślepej adoracyi pewnych haseł postronnych. Dodawszy do tego przymioty osobiste jubilata nader cenne, otrzymamy sylwetkę pracownika dziennikarskiego ze wszech miar zasługującego na szacunek ogólny.

Strajki. Z Saarbrücken donoszą: W kilku miejscowościach w obwodzie rzeki Saar wybuchły samorzutnie strajki górników. Jestto odpowiedź za stanowisko chrześcijańskiego zarządu, którego delegaci uchwalili nie rozpoczynać strajku. Strajk rozszerza się na coraz dalsze kopalnie.

Z Nowego Jorku telegrafują: Strajk robotników krawieckich, który tu trwa już od kilku dni, przybrał kolosalne rozmiary. Strajkuje około 150.000 ludzi. Dopuszczają się oni ekscesów i zdemolowali fabrykę wyrobów krawieckich.

Dalsze prace Amundsena. Z Chrystyanii donoszą: Książę Monaco ofiarował odkrywcy bieguna południowego, Amundsenowi, kwotę 50.000 koron na pokrycie kosztów badań oceanograficznych, jakie Amundsen ma podjąć w roku 1914 w północnych okolicach polarnych na okręcie „Fram". Ponadto zaprosił badacza na trzy miesiące z nadchodzącem latem, by wspólnie z nim podjął studya oceanograficzne. Amundsen propozycyę przyjął.

Zmarli.

Ks. Edmund Czosnakiewicz, były proboszcz z Goleszowa, płockiej dyecezyi, uczestnik powstania z roku 1863 — 4, przebywał przez lat 28 na Sybirze, zmarł we Lwowie 1 b. m.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej zamiast rozsyłania życzeń świątecznych i noworocznych złożyli: Władysławowie Niemczynowscy z Kalwaryi 3 K, Zofia Sobolewska 3 K.

Na Macierz śląską złożyli: Zofia M. z Bochni 20 K; M. Blahout 9 K 10 h., zebrane przy pożegnaniu p. Mieczysława Świderskiego, przeniesionego z Dębicy do Rzeszowa.

Na przytulisko weteranów z r. 1863 złożyli Janowie Krajewscy 10 K; Juliuszowie Chodaccy 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. Antoniego Żukowskiego.

Dla chorego studenta złożył Władysław Czerwiński 4 K, B. J. Becker 5 K.

Mianowania. „Wiener Ztg." ogłasza: Minister spraw wewnętrznych posunął st. lekarza powiatowego dra Zenona Friedmana w Gorlicach do VII rangi.

Minister skarbu zamianował sekretarza prokuratoryi dra Stan. Marczaka radcą, adjunktów prokuratoryi skarbu dra Tad. Cybulskiego-Wszelaczyńskiego, dra Bossowskiego i dra A. Kraussa sekretarzami: koncepistów prokuratoryi skarbu dra M. Skąpskiego, dra Jul. Kuryłowicza i dra A. Krzyżanowskiego adjunktami; zamianował sekretarzy skarbowych Jana Szymusika, Włodz. Iłkowskiego, Wal. Rupara, dra Jakóba Bohina i Stanisł. Boreckiego radcami skarbowymi.

Z kalendarza. W sobotę 4 stycznia: Eugeniusza m.; w niedzielę 5 stycznia: Telesfora p. m.; w poniedziałek 6 stycznia: Trzech Króli.

Wschód słońca dnia 4 stycznia o godzinie 7 minut 40; zachód o godzinie 3 min. 50; długość dnia godzin 8 min. 10.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 3 stycznia termometr doszedł od — 0·6 do + 1·6 Cels.; barometr podnosił się.

Dnia 4 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 753·1 mm., termometru — 0·7 Cels.; — wiatr wschodnio-północno-wschodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 4·1, najniższa — 10·4 Cels. — Ciśnienie powietrza 692. Kierunek wiatru południowo-zachodni.

Prognoza: zmienne zachmurzenie, możliwy śnieg. Stan śniegu: sypki.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę: „Makbet". Drugi występ Jadwigi Mrozowskiej.

W niedzielę po poł.: „Szpieg"; wieczór: „Królewski Jedynak".

W poniedziałek po poł.: „Betleem polskie"; wieczór: „Złote więzy".

We wtorek: „Ostatni".

We środę: „Demon Ziemi".

We czwartek: „Dobrze skrojony frak".

W piątek: „Jeniec Napoleona".

W sobotę: „Posażna wdowa".

W niedzielę po poł.: „Betleem Polskie"; wieczór: „Dyabeł i karczmarka".

W poniedziałek: „Posażna wdowa".

Teatr świetlny „Uciecha" Starowiślna 16.

Od soboty 4 stycznia do czwartku 9 stycznia nowy program ze słynnym dramatem Królowie na wygnaniu. Dni powszednie od 4—10½. Niedziele i święta od 3—11.

Teatr „Apollo" (Kraków, Zielona, 17).

Niezwykły i dotąd niewidziany program familijny: Atrakcya: Dotąd w Europie niewidzianej KU-KA-DI. Początek o godz. 8 wieczó.

Powszechne wykłady uniwersyteckie
w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej w Krakowie o godz. 6 wieczór.

We wtorek 7 b. m. dr Maryan Szyjkowski: „Od klasyków do romantyków" (5 wykładów).

Z uniwersytetu ludowego.

W niedzielę o godz. 11 Poranek muzyczny. Dr J. Reiss: O Szopenie. Ilustracya muzyczna prof. Lipskiego; o godz. 3 (dla dzieci) H. Orsza: O krasnoludkach i sierotce Marysi (z obrazami świetlnymi); o godz. 5 po poł. J. Piłsudzki: Cywilna organizacya powstania 1863 r.; o godz. 7 J. Wł. Dawid: Psychologia pracy zawodowej.

W poniedziałek o 3 po poł. (dla dzieci): J. Kuczewska: W piwnicznej izbie Konopnickiej; o godz. 5 J. Piłsudzki: Cywilna organizacya powstania 1863 r.; o g. 7 J. Wł. Dawid: Psychologia pracy zawodowej.

Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej, l. 14.

Dział ekonomiczny.

* **Program kursów** Ligi Pomocy przemysłowej na rok 1913: a) w Seminarym przemysłu domowego we Lwowie: Kurs wyrobu taśm i bortów kapeluszowych (8 tygodni); kurs konfekcyonowania piór do stroju (czyszczenie, pranie, fryzowanie, gufrowanie, barwienie piór — 8 tygodni); wzorowy kurs wykwintnego kwiaciarstwa sztucznego; kurs czesania pań (dla niezamożnych dziewcząt lwowskichh). b) W Krakowie (przy Filii Ligi p.): Kurs kroju i szycia strojów ludowych, względnie kurs kroju i szycia ubrań krakowskich kobiecych. — Kursy na prowincyi przy Towarzystwach Pomocy przemysłowej: Kursy kwieciarstwa sztucznego w Rawie ruskiej (6 tygodni), w Wojniłowie (6 tygodni); kursy koronkarstwa iryjskiego (nauka motywów i tła): w Sanoku (2—3 tygodni), w Zatorze (2—3 tyg.), w Przemyślu (2—3 tygodni), w Kwaczale (2—3 tygodni). Kurs wyrobu galanteryi drzewnej z surowców leśnych: kory, łyka, mchu itp., a specyalnie plecionych wyrobów (jak koszyczków, pudełek itp.) z taśmy drzewnej w Bolehowie, ewentualnie w Leżajsku. Kurs kroju i szycia ubrań spodnich, noszonych przez lud (specyalnie ubrań dziecięcych) w Zakliczynie koło Tarnowa. Kurs wyrobu pamiątek dla miejsc kąpielowych i zdrojowisk w Leżajsku (8 tygodni).

* **„Poradnik ogrodniczy"**, organ tarnowskiego Towarzystwa ogrodniczego, rozpoczynający czwarty rok swego istnienia, ogłasza za miesiąc styczeń następujące artykuły: „Królowa renet" Maciaszka, „Uprawa cebuli" Maciaszka, „Róże pnące" Kurowskiego, „Szałwia" Gołębiowskiego, „Rozwój sadownictwa na Podolu galicyjskiem" Morozowicza, „Jak pielęgnować pszczoły zimą?" Röhrenschefa i t. d. — Popularne a fachowo pisane rozprawki, doborowy rozkład, umożliwiający omówienie wszystkich dziedzin, w skład ogrodnictwa wchodzących, zdobywają coraz większą sympatyę młodemu pismu, które poza Galicyą, a zwłaszcza w Królestwie Polskiem, zyskuje coraz szersze warstwy czytelników.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 3 stycznia.

Tendencya stale słaba, zaofiarowanie mierne, chęć kupna: słaba; obroty: małe.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą nową (76/78) kg. od K 9·40 do 10·10; węgierską nową (76/79) od —·— do —·—; żyto dworskie (68/72 kg.) od 9·25 do 9·75; żyto nowe od 0·— do 0·—; jęczmień 8·35 do 9·25; jęczmień browarny od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 9·15 do 9·65; owies na paszę dworski od 0·— do —·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę ros. starą cinquantin 10·30—10·55; kukurudzę rosyjską starą 10·15 do 10·40; groch Victoria od —·— do —·—; groch zwykły od 0·— do 0·—; groch pastewny od 0·— do —·—; rzepak zimowy —·— do —·—, otręby pszenne od 0·— do 0·—; otręby żytnie od 0·— do 0·—; omiecice od 0·— do 0·—; siano łąkowe od 0·— do 0·—; ziemniaki stołowe nowe 0·— do 0·—; ziemiaki gorzelniane od 0·— do 0·—; rzepak od —·— do —·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie

Kraków, 3 stycznia.

Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 415, cieląt 270, owiec i kóz 1, nierogacizny 541; razem 1227 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje z paszy od 62 — do 94·—, buhaje chude — do —; woły od 74·— do 110·—; krowy 60·— do 86; ałownik 60·— do 88·—, cielęta 0·— do 0—·—, nierogaciznę tuczną —·— do —·—; bitej wagi: nierogaciznę 150·— do 166·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje 130·— do 280·—, woły z paszy po 260·— do 400·—, krowy od 120.— do 350·—, jałówki od 120·— do 228·—, cielęta od 28·— do 70·—, owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1060 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 167; cieląt i świń —0; na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Kronika lwowska.

Lwów, 4 stycznia.

W obronie polskości uniwersytetu. W niedzielę 5 stycznia o g. 12 w południem odbędzie się na ratuszu lwowskim powszechne obywatelskie zgromadzenie w sprawie obrony polskości uniwersytetu.

Wybory do Rady m. Lwowa. Ruch przedwyborczy z powodu wyborów do Rady miejskiej, które odbędą się dnia 16 stycznia, poczyna się ożywiać. Niemal każdego dnia odbywają się większe lub mniejsze zebrania rozmaitych frakcyj lub poszczególnych zawodów. Chociaż na tych zebraniach podnoszone są poszczególne interesy i stawiane żądania reprezentacyi dla nich w Radzie miejskiej, to jednak na nich wszystkich, o ile są polskie i narodowe, stawiane jest przeważnie hasło zjednoczenia narodowego i obrony polskiego charakteru miasta Lwowa. Hasło to przyjmuje się także coraz ogólniej między wyborcami i prawdopodobnie silnie wpłynie na kompromisy między poszczególnemi partyami.

Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę po poł.: „Krakowiacy i Górale"; wieczór: „Bal maskowy".

W poniedziałek po poł.: „Betleem polskie"; wieczór: „Kochany Augustynek".

We wtorek: „Cyrulik Sewilski".

We środę: „Pocałunek szczęścia" Stan. Maykowskiego.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Poradnik językowy** — miesięcznik wychodzący pod redakcyą Romana Zawilińskiego rozpoczyna 13 rocznik istnienia zapowiedzią rozszerzenia dotychczasowej objętości i programu, oraz zmianę nazwy pisma na ogólniejszy „Język polski". Redakcya zamierza podawać artykuły z zakresu językoznawstwa, z dziejów języka polskiego z uwzględnieniem osobnego działu „język polski w szkole" przy zachowaniu dotychczasowych działów. Współpracownictwo przyrzekli wybitni językoznawcy polscy, a do komitetu redakcyjnego należą pp. dr Jan Łoś, prof. uniw. Jag., dr Jan Nitsch, prof. uniw. Jag., dr Jan Rozwadowski, prof. uniw. Jag., dr Mikołaj Rudnicki, docent uniw. Jag. Przedpłata na „Język polski" wynosi w Austryi 6 K rocznie.

Pożyteczne to pismo zasługuje ze wszech miar na rozpowszechnienie w najszerszych kołach miłośników piśmiennictwa, dbałych o czystość mowy polskiej w słowie, piśmie i druku.

— **„Sfinks".** Zeszyt listopadowy zawiera: Hugo Kołłątaj p. prof. Ign. Chrzanowskiego. Jak odłamana gałąź, powieść p. Eljana. Wewnętrzna konstrukcya „Legionu" p. St. Pigonia. Myśli i ideały polityczne Trentowskiego p. dr. Wład. Horodyskiego. Jesienny salon paryski p. Rom Zrębowicza. Poezye Bol. Gaweckiego, St. L. Kociemskiego, L. Konopackiego, Rom. Kreczmara, Wandy Melcer-Szczawińskiej i Stefanii Zajaszewiczowej.

Ruch muzyczny p. Henr. Opieńskiego. Mocne i blade kolory p. Ant. Gawińskiego. Stan. Krzemiński p. Wł. B. Przeglądy i sprawozdania. Dodatki artystyczne i portrety Kołłątaja, Lud. Różyckiego i Henr. Melcera.

— **Teatr.** Drugi numer nowego tygodnika, poświęconego sprawom teatralnym, zawiera treść następującą: „O przyszły teatr narodowy" K. Brodczyka. „Bonawentura Kudlicz" przez Rożnieckiego. Teatr-studyum. „Sezon teatralny w Bukareszcie". „Znaczenie gimnastyki rytmicznej dla sztuki scenicznej" przez A. Czerbaka. L. Stępowski: „Z pamiętnika" W. B. „O użyciu szminki" W. S. „Teatr krakowski". Z opery lwowskiej. Teatr francuski Teatr w Kijowie. Z Odessy. M. Kannenberg: „O znaczeniu i zadaniach teatru amatorskiego". M. Bogucki: „Na marginesie wieczorów klasycznych". Teatr na prowincyi. Z literatury teatralnej.

O warszawskich teatrach nowy organ teatralny, jak dotąd, wiedzieć nie chce.

— **Echo literacko-artystyczne.** Zeszyt grudnowego miesięcznika zawiera ciąg dalszy studyum Lorentowicza o Nowaczyńskim; artykuł Kotarbińskiego o Szkole Głównej; „Pątnik Anielski" (przekład rymów duchownych Anioła Ślązaka) p. Józefa Jankowskiego; dokończenie powieści Cecylii Walewskiej „Mistrz"; niedrukowany i niedokończony dramat historyczny Syrokomli „Zofia Księżniczka Słucka"; studyum nad „Urodą życia" p. J. M. Murzkowskiego; rozprawkę o wystawie Stow. „Sztuka" p. Z. Skorobohatę-Stankiewicz; szkic o „Nowem muzeum" (miejskiem w Warszawie) p. J. Orkę; „Dookoła sceny" p. Maskę; „Echa ze świata" p. Anny Leo; Zofii Hartingh i Juliana Kadema.

— **Kwiaty rodzinne.** Wybór poezyi polskiej ułożony przez Narcyzę Żmichowską. Wydanie czwarte. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Dokonana przed ćwierć wiekiem przeszło przez Narcyzę Żmichowską antologia poetycka, uchodziła słusznie przez szereg lat za najlepszą i cieszyła się wyjątkową popularnością. Obecnie, gdy okazała się potrzeba nowego, czwartego wydania „Kwiatów rodzinnych", wydawcy powierzyli uzupełnienie tego zbioru poecie Or-otowi, który włączył do nich utwory ostatniej doby, kierując się wyrobionym smakiem artystycznym i bezstronnością.

Nie ulega wątpliwości, że w tej nowej edycyi pomnożonej i wzbogaconej dorobkiem młodej, poetyckiej Polski, „Kwiaty rodzinne" cieszyć się będą trwałem powodzeniem i popularnością, jako doskonały podręcznik poetycki.

— **Biblioteka dzieł wyborowych** wydała w dalszym cyklu książkowym: Selmy Lagerlöf: Związki niewidzialne. 2 części, w przekładzie A. Kofdzikowskiej i Ludwika Romockiego „Szczęście z boskich kronik rodziny polskiej w XIX wieku".

Jako premium ofiarowała „Biblioteka dzieł wyborowych" swym prenumeratorom „Wybór poezyi Zygmunta Krasińskiego", wydany [illegible] uczczenia setnej rocznicy urodzin poety.

— **Czech o Kraszewskim.** Z okazyi [illegible] urodzin Kraszewskiego wydał p. Franciszek Hovorka w zbiorze „Knihovna česko-polská" [illegible] wę o Kraszewskim, nacechowaną głęboką czcią dla autora „Starej baśni", który był gorącym przyjacielem Czechów. W pracy swej, opartej na ścisłych studyach, kreśli p. Hovorka bardzo piękny wizerunek naszego pisarza i poddaje trafnej ocenie jego dzieła i stanowisko w literaturze słowiańskiej i ogólno-europejskiej.

— **Nowe książki:**

Leopold Caro: „Socyologia". Tom I. Wstęp do socyologii. Lwów, H. Altenberg.

Th. Ribot: „Z zagadnień psychologii uczuć". Przełożył Henryk Swierczewski. („Wiedza i życie" serya IV. tom X.) Lwów, nakładem H. Altenberga.

Juliuszowa Makarewiczowa: „W emanatoryum", Lwów 1912.

Antoni Karbowiak: „Pierwsze polskie czasopismo pedagogiczne. Lwów 1912, nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych".

Stanisław Szaynowski: „Dokąd idziemy" (Z powodu reformy „Sokoła"). Kraków 1912.

Hugo Kołłataj: „Porządek fizyczno-moralny czyli nauka o powinnościach człowieka". Warszawa, nakładem M. Arcta.

„Złote myśli Z. Krasińskiego" zebrała Szczęsna. Warszawa. Księgarnia H. Sadowskiego.

J. I. Kraszewski: „Brühl". Opowiadanie historyczne. Tomów dwa z ilustracyami. (Dodatek bezpłatny do „Tygodnika ilustrowanego". Warszawa. Nakładem Gebethuera i Wolffa.

B. Jawnut: „Trzy zagadnienia ruchu niepodległościowego". Lwów 1912. Nakładem „Spółki wydawniczej".

S. Mandel: „Szkolne kasy oszczędności jako czynnik społeczno-wychowawczy". Lwów 1913. Nakładem Związku galicyjskich kas oszczędności.

Dr Floryan Znaniecki: „Humanizm i poznanie". Warszawa. E. Wende i Ska. (Wydawnictwo „Przeglądu filozoficznego".

Dr A. Heilpern: „Przyczynki do psychologii twórczości". Lwów 1912. Nakładem Polskiego towarzystwa nakładowego".

Adam Zieleńczyk: „Drogi i bezdroża filozofii". Warszawa, nakładem H. Lindenfelda.

K. Proczkówna: „Cel i zadanie szkoły dzisiejszej. Kraków 1912. (Odbitka z „Przeglądu powszechnego".

Dr Ada Werner-Silberstein: „Wstęp do estetyki nowożytnej". Część I. (Z zapomogi kasy Mianowskiego). Warszawa E. Wende i Ska.

Ch. v. Langlois-Ch. Seignobos: „Wstęp do badań historycznych". Przełożyła z francuskiego Wanda Górkowa. Z przedmową prof. Stanisława Zakrzewskiego. Str. 388. Lwów. H. Altenberg.

Th. Ribot: „Z zagadnień psychologii uczuć". Przełożył Henryk Swierczewski. Str. 216. Lwów. H. Altenberg.

Bronisława Jeremi: „Tamta". Nowele. Stronic 192. Lwów. H. Altenberg.

Położenie międzynarodowe.

Telegramy „Nowej Reformy" z d. 4 stycznia.

Rosya i Austrya.

Petersburg. Jeden z dziennikarzy polskich miał sposobność rozmawiania z wybitnymi działaczami i posłami rosyjskimi, którzy pesymistycznie przyjmują pogłoski co do pokojowego załatwienia dyssonansu między Rosyą a Austryą. W Rosyi partya wojenna bierze górę, w związku z tem spodziewane są zmiany na wyższych stanowiskach rządowych i w zarządzie państwowym. Te niewyjaśnione stosunki są na rękę Rosyi, która liczy się z tem, że im dłużej będzie trwała mobilizacya w Austryi, tem bardziej będzie ona wyczerpana. — Rosya nie odczuła przesilenia ekonomicznego, ani finansowego, posiada bowiem zasoby pieniężne, a pod względem wojskowym jest przygotowana i stoi wyżej od Austryi, albowiem posiada rezerwy, które w wojnie rosyjsko-japońskiej przeszły próby ogniowe, czego Austrya nie posiada, gdyż od lat wielu nie prowadziła wojny. Na niemieckiej pomocy Austrya zbytnio polegać nie może, bo Niemcy ze względu na ekonomiczne interesy z Rosyą nie będą się chciały zbytnio angażować w tę wojnę, albowiem wiedzą, że straciłyby ogromne rynki zbytu w Rosyi, które nigdy nie wróciłyby do nich, lecz bezpowrotnie przeszłyby w ręce Anglii i Francyi.

Propozycye Turcyi.

Londyn. Pisemne propozycye delegatów tureckich, które przedłożone zostały na wczorajszej konferencyi brzmią jak następuje: Ponieważ delegaci państw bałkańskich prosili nas o podanie linii granicznej, która ma być podstawą dla rokowań, proponujemy co do wilajetu adryanopolskiego następujące sprostowanie granicy. Linia graniczna ma być wytyczoną od starej granicy do rzeki Ardy i prowadzić wzdłuż tej rzeki do Adha, a dalej do Gumuldży i do pewnego punktu nad jeziorem Burugel (Lagos). Szczegóły tej linii mogą być ustalone przez delegatów wojskowych. Co do Krety rząd sułtana odstępuje prawa otomańskie do tej wyspy wielkim mocarstwom. Przyszły rząd tej wyspy ma być pozostawiony delegacyi wielkich mocarstw pod warunkiem, że nie będzie żądanem odstąpienie żadnej z wysp egejskich.

Sułtan grozi abdykacyą.

Konstantynopol. Słychać, że sułtan zagroził abdykacyą na wypadek odstąpienia Bułgaryi Adryanopola.

Rozpaczliwe położenie.

Sofia. Z Adryanopola donoszą dzienniki tutejsze, że sytuacya w Adryanopolu jest rozpaczliwa. Codziennie udają się do komendanta miasta deputacye z prośbą o poddanie miasta. W mieście nie ma oświetlenia z powodu braku nafty. Niema też środków żywności. Panują różne epidemie.

Na Czataldży.

Petersburg. „Nowoje Wremia" donosi, że wśród wojsk tureckich na linii Czataldży panuje silny ruch, mający na celu uwolnienie Abdul Hamida i powołanie go na tron. Oficerowie nie są w stanie zapanować nad tym ruchem.

Odjazd Ferdynanda.

Berlin. „Morgenpost" donosi z Sofii, że król Ferdynand wyjechał z powrotem do głównej kwatery.

Konstantynopol. Z ministerstwa tureckiego podają, że król Ferdynand udał się na linię bojową pod Czataldżę.

Mirko — ranny.

Konstantynopol. „Ikdam" donosi, że ks. Mirko czarnogórski został w czasie jednej z ostatnich walk pod Skutari zraniony i omal nie dostał się do niewoli.

Serbskie zakupy w Warszawie.

Belgrad. Rząd serbski zamówił w Warszawie 80.000 ubiorów zimowych dla swoich wojsk.

O mobilizacyę Rumunii.

Londyn. Rumuński minister Jonescu oświadczył dziennikarzom, że wiadomości o mobilizacyi w Rumunii są już dlatego nieprawdziwe, albowiem mobilizacya odbywa się tam bardzo szybko, a zarządzenie mobilizacyi byłoby równoczesnem z rozpoczęciem wojny. Minister przyznał jednak, że Rumunia poczyniła pewne „środki ostrożności".

Bułgarya i Rumunia.

Londyn. „Times" donosi, że konferencya między rumuńskim prezydentem ministrów Jonescu a drem Danewem nie została bez rezultatu. Bułgarya, za radą Rosyi, gotowa jest zgodzić się na małą poprawkę granicy między Sylistryą a Czarnem morzem.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 4. stycznia.

Wiec przeciw wywłaszczeniu w Pradze.

Praga. W najbliższych dniach odbędzie się tu wiec z protestem przeciw wywłaszczeniu w Poznańskiem, na którym przemawiać będą między innymi posłowie Tetmajer i Skarbek.

Konferencye polsko-ruskie.

Wiedeń. Dzisiaj po południu odbędzie się w mieszkaniu ministra oświaty Hussarka konferencya prezydyów Koła polskiego i klubu ukraińskiego.

Pogłoski o ustąpieniu Skałłona.

Warszawa. Znowu zaczynają kursować pogłoski, że jednak generał-gubernator Skałłon ustąpi, po uprzedniem otrzymaniu tytułu hrabiowskiego.

O samorząd w Królestwie.

Petersburg. W sprawie samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego widoczna jest chęć odwleczenia sprawy ze strony komisyi. Dotychczas odbyto dwa posiedzenia, na których załatwiono kwestye natury teoretycznej, omawiano sprawę cenzusu wyborczego, jednak odłożono ją aż po święta st. stylu.

Z giełdy.

Wiedeń. Niekorzystne wiadomości z Londynu wywołały na giełdzie tutejszej realizacye w znaczniejszej ilości, wskutek czego nastąpiła dość znaczna zniżka kursów.

Nadzwyczajne wydatki wojskowe.

Wiedeń. „N. W. Tageblatt" zapewnia, że na dzisiejszej wspólnej konferencyi ministrów minister wojny nie zażąda nowych kredytów i że chodzi tylko o pokrycie nadzwyczajnych wydatków, poczynionych w ostatnich miesiącach, które przekroczyły ramy uchwalonych kredytów. „Die Zeit" oblicza, że w razie gdyby obecny stan potrwał jeszcze trzy miesiące, nadzwyczajne wydatki wzrosną do kwoty 400 lub 500 milionów koron.

Rokowania czesko-niemieckie.

Wiedeń. Czescy członkowie wiedeńskiej konferencyi ugodowej czesko-niemieckiej przybywają w przyszłym tygodniu do Wiednia, aby odbyć narady z prezydentem ministrów Stuergkhiem i ministrem spraw wewnętrznych Heinoldem, w sprawie ponownego podjęcia rokowań wiedeńskich, co do wewnętrznego języka urzędowego przy władzach państwowych.

Ustąpienie ministra Zichy'ego.

Budapeszt. Słychać, że minister oświaty Zichy podał się do dymisyi, ponieważ nie zgadza się z projektem reformy wyborczej.

Sprawy finlandzkie.

Petersburg. „Riecz" donosi, że sprawa rewolucyjnego Związku Wojma w Finlandyi, została wznowiona, jakkolwiek przed rokiem umorzono ją zupełnie.

Proces przeciw żydom w Moskwie.

Moskwa. Tutejszy sąd wydał wyrok w procesie przeciwko 280 żydom, którzy byli oskarżeni o to, że w drodze przekupstwa otrzymali sfa'szowane patenty na dentystów, przez co uzyskiwali pozwolenie na zamieszkanie poza strefą osiedlenia. 97 oskarżonych uwolniono, innych zaś zasądzono na kary więzienia po 1 roku, lecz trybunał postanowił większość zasądzonych przedstawić łasce carskiej. 9 lekarzy i urzędników zawikłanych w tę sprawę zostało zasądzonych na więzienie od 1—3 miesięcy.

Budżet Rosyi.

Petersburg. Rada ministrów zatwierdziła prowizoryczny budżet ustalający wydatki państwowe na pierwsze półrocze b. r. w wysokości 1492 milionów rubli.

Przygotowania wojenne w Chinach.

Petersburg. Dzienniki rosyjskie przynoszą znowu alarmujące wiadomości z Chin o przygotowaniach wojennych. Między innemi donoszą, że rząd chiński zakupił we Francyi 12 aeroplanów Bleriota. Bojkot towarów rosyjskich w całych Chinach rozszerza się.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 4 stycznia.

Ułaskawienie księdza. Z Grodna donoszą: Skazany na półtora roku twierdzy ks. Spierski za udzielenie ślubu prawosławnym z katolickimi, został ułaskawiony.

Humanitarna ofiara. Z Płocka donoszą. Spadkobiercy ś. p. Dobrzańskiego ofiarowali w imieniu zmarłego 50 tysięcy rubli na założenie szkoły rolniczej w Tow. rolniczem.

Datki na Macierz szkolną w Cieszynie. Do zarządu głównego Macierzy szkolnej nadesłali: nadkomisarz straży skarbowej Jan Bigoszt K 7·40, jako zebrane przy wesołej pogawędce w kasynie w Przeworsku; administracya „Wieku Nowego" K 31·48; Czytelnia w Tarnobrzegu K 13·50; Koło T. S. L. w Rzeszowie K 2·—, jako złożone przez p. Galanta; Michał Pawulski we Lwowie K 1386·44; urzędnicy i funkcyonaryusze magistratu w Przemyślu K 86·—; zamiast osobnych ogłoszeń o śmierci i wieńca na trumnę ś. p. Jana Dobrzańskiego, radcy magistratu, uczniowie II. gimnazyum w Rzeszowie K 10·—; administracya „Czasu" w Krakowie K 65·—; ks. Fr. Błahut w Łazanach K 2·—; F. Kotas w Krakowie K 1·30; St. Niedźwiacka w Gródku Jagiellońskim K 6·—; P. Wałach w Bochni K 3·30, zebrane u p. P. Małka w Bochni; Zdzisław Szewczyk w Rzeszowie K 28·46; J. Heczko w Krakowie K 8·10; Władysław hr. Zamoyski w Zakopanem K 500·—; Alina Bartik w Zakopanem K 4·—; dr Fr. Weigel w Pruchniku K 80·—; ks. J. Podmokły w Wieprzu K 5·—; B. Schwanitz-Szwantowski w Krakowie K 100·—.

Delegaci Macierzy szkolnej nadesłali: Wł. Haydukiewicz w Radymnie K 200·—; St. Filasiewicz we Lwowie K 119·—; M. Zarzecki w Łańcucie K 104·40; ks. J. Ziemiański w Jarosławiu K 103·40; dr Wł. Kiernik w Bochni K 100·—; H. Bromilski w Gródku Jagiellońskim K 31·80.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu **Henrykowi Gottliebowi,** profesorowi rachunkowości państwowej, kasowej, buchalteryi pojedyńczej, podwójnej etc., zamieszkałemu w Krakowie przy ulicy Dietlowskiej L. 68, pozwalamy sobie na tem miejscu złożyć publiczne podziękowanie za sumienne przygotowanie nas w krótkim czasie do egzaminu z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojedyńczej i podwójnej, który w c. k. Namiestnictwie we Lwowie zdaliśmy z dobrym postępem.

Jako dobrego i sumiennego nauczyciela polecamy Go najgoręcej P. T. Publiczności.

Krasiówna, Wadowska, Opatowicz, Gercz, Leśniakówna, Nowakówna, Smołka, Walczakówna, Regiecówna, Szymkiewicz, Obrzutówna, Bergerówna, Kowanietzówna, Grünbauserówna, Malinowska, Mleczkowski, Makotin, Zalencka, Staślówna, Maksymowicz, Dobranowski, Krzyżański, Kwiatkowska, Kosieniakówna, Wojciechowski. 571

Podziękowanie.

Za sumienne przygotowanie nas w niespełna półtora miesiąca do egzaminu z buchalteryi pojedyńczej i podwójnej, który zdaliśmy 23 grudnia b. r. w c. k. Akademii handlowej w Krakowie z dobrym postępem, składamy WPanu J. Pilchowi, właścicielowi Biura buchalteryjnego „Hermes" w Krakowie, ulica św. Filipa L. 22, serdeczne podziękowanie, polecając Go wszystkim, jako nadzwyczaj sumiennego nauczyciela.

Blahout Mieczysław, Stelmach Wł., Stepek Jan. 395 1 3

Podziękowanie.

Szanownemu p. nadinspektorowi de Martini, jakoteż Kolegom i wszystkim, którzy tak licznie się zebrali, by oddać ostatnią posługę ukochanemu synowi i bratu, ś. p.

Ferdynandowi Bryndzkiemu,

i okazali tyle żalu i współczucia wobec tak strasznego ciosu, składamy serdeczne podziękowanie.

Matka, Siostra i Bracia.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy po stracie naszego jedynego ukochanego syna LEOPOLDA okazali współczucie, najserdeczniej dziękujemy.

Józefowie Kempfowie.

Podziękowanie

składam Wielmożnemu Panu Wilhelmowi Ornatowskiemu, właścicielowi sklepu i fabryki narzędzi chirurgicznych i Zakładu ortopedyi w Krakowie, ulica Mikołajska L. 10, za znakomite zastosowanie mi bandażu przepuklinowego, bo dotychczas udawałem się do wszystkich bandażystów krakowskich i zagranicznych, którzy ogłaszają się jako fachowo uzdolnieni, lecz poznałem, że to tylko reklama. — Więc udałem się o poradę lekarską do jednego z Wielm. Panów Profesorów krakowskich i Ten zarekomendował mi Wielm. Pana Ornatowskiego i w rzeczywistości nie zawiodłem się, gdyż przez samego Wielm. Pana Ornatowskiego został mi zastosowany i przypasowany jego bandaż przepuklinowy, w którym, mogę powiedzieć, że wiem, że żyję teraz. Przeto na tej drodze składam Mu najserdeczniejsze podziękowanie i polecam Go wszystkim, jako prawdziwego znawcę i fachowca w swoim zawodzie.

Henryk Szafrański.

Podziękowanie.

Przejęci największą wdzięcznością za troskliwe i bezinteresowne wyleczenie z ciężkiej i niebezpiecznej choroby naszego syna, składamy Wielmożnemu Panu Radcy Drowi Samuelowi Aronsohnowi w Podgórzu najserdeczniejsze podziękowanie.

Antoni i Matylda Wrońscy.

Stanisław MAZANEK

ukończywszy VI. kl. gimnazyum IV.

w 18 wiośnie życia, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu dnia 4 stycznia 1913 roku.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 6 b. m. o godz. 3 popołudniu z domu żałoby przy ulicy Słowackiego L. 21 wprost na miejsce wiecznego spoczynku. — Na ten smutny obrzęd zapraszają stroskani rodzice, bracia i siostry Krewnych, Kolegów, Znajomych Zmarłego i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele OO. Zmartwychwstańców dnia 7 b. m. o godzinie 9-tej rano.

(Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 stycznia. (Giełda południowa).

Marki 117·82. Renta majowa 85·85. Renta koronowa węgierska 84·80. Akcye austr. zakł. kred. 617·—. Akcye węg. zakł. kred. 795·—. Akcye Anglobanku 332·25; Akcye Unionbanku 583·—. Akcye Bankvereinu 510·—. Akcye Landerbanku 501·—. Akcye kolei państwowych 700·—. Lombardy 19·75. Akcye fabryki broni 925·—. Akcye tytoniowe 248·—. Alpiny 1035·—. Rima-Muranyi 713·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3455·—. Losy tureckie 216·25. Ruble 254·—. Skoda 744·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 4 stycznia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 197·60. Tow. dyskontowe 187·50.

Usposobienie: słabe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 4 stycznia.

4-procentowa renta rosyjska 93·30 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31.—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 87·80 rb; 4-proc. listy ziemskie 83·25 rb.; 4½-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 87·90 rb.; 5-procent. listy miasta Warszawy 91·25 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·15 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 88·25 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 89·70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 420·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 427·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 451·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 263·— rb.; Lilpop 139·— rub; Rudzki 127·25. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 293·— rb.; Putiłów 167·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 390 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·35½—6; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39·54; Łyżkowice 315·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 4 stycznia. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·78 do 11·79; pszenica na maj —·— do —·—; pszenica na październik 11·93 do 11·94; żyto na kwiecień 10·25 do 10·26; owies na kwiecień 10·82 do 10·83; kukurudza na maj 7·65 do 7·66; rzepak na sierpień 15·80 do 15·90.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: silne; zimno.

Poleca się jako markę renomowaną. Do nabycia w pierwszorzędnych **handlach, restauracyach i kawiarniach.**



Zastępca na Kraków i okolicę: **Zygmunt Machauf,** Dom agencyjno-komisowy, Kraków, ul. Lubomirskich 25. 228 8 20
A. Hawełka poleca na karnawał **„Törley"** najlepszy wyrób węgierski.

Karetki
używ., nowego fasonu, półkryte powozy i wózki resor., nowe, poleca **S. Mudry,** Franciszkańska 4. 513 1 6

Cukiernia
w ruchliwem miejscu, przy głównej ulicy, dobrze w towar zaopatrzona, tanio do sprzedania. — Wiadomość: **A. G. Nr 15** poste restante **Kraków.** 591 1 3

Poszukuje się
kierownika i maszynisty
(chrześc.) do większej cegielni pod Krakowem. Od kierownika wymagana dłuższa praktyka przy wyrobie dachówek. Oferty pisemne pod adresem: **Dr Emil Stolfa, Kraków, ul. Retoryka 1.** 576 1 3

Poszukuje się
zdolnego, energicznego bufetowca, lat 24—30, przyjemnej powierzchowności. Zgłoszenia za okazaniem kwitu inseratowego Nr 45 poste restante **Kraków.** Posada do objęcia za dwa miesiące. 403 2 2

Droguerya
Świetnie prosperująca, przyjmie wspólnika z kapitałem, gotówką co najmniej 10.000 koron. Zgłoszenia tylko listowne pod **„Wspólnik-droguerya"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 405 3 6

Uczeń
konserwatoryum udziela lekcyj gry na skrzypcach dla początkujących po przystępnych cenach. Adres: **„257"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 408 2 3

Akademik
z inteligentnej rodziny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych. Adres: **„1913"** poste rest. **Kraków IV,** za okazaniem kwitu ins. 407 3 3

Ogrodnik
wszechstronnie uzdolniony, dobrze polecony, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia „Ogrodnik", Kraków, Aleja Słowackiego 3. 436 3 3

Panienka
z pismem maszynowem i językiem niemieckim, poszukuje praktyki biurowej. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod W. C. 439 3 4

Rutynowany kuchmistrz
żonaty, bezdzietny, poszukuje posady zaraz. — Poleca się na urządzenie zabaw i t. p., również i na prowincyi. Zgłoszenia pod „Grekulise" poste rest. Kraków, gł. poczta. 444 3 3

Matematyki i fizyki
udziela w zakresie gimn. i semin., słuch. IV roku fil. Wynagrodzenie w stosunku 1 K 20 h za godz. Zgłoszenia: B. K., Uniwersytet. 452 2 3

Gruszki cesarskie
wielkie i ładne 6 kor., jabłka stołowe, najlepsze gatunki, 4 kor., jabłka na kompot 3·50 kor., wysyłam w 5 klg. koszykach franco za zaliczką. S. Falek, Zaleszczyki, dom eksportowy. 10490

Notaryusz w Tyczynie
poszukuje **kandydata** uzdolnionego do zastępstwa. 396 5 5

Aspirant farmacyi
z 1½-letnią praktyką, dobry receptaryusz, przyjmie posadę w większem mieście. Wiadomość: w aptece pod Koroną w Tarnowie. 361 1 0

Po najwyższych cenach kupuje używane
ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 386 4 10

Młoda panna
z inteligentnej rodziny, pragnie się zapoznać w celu matr. z mężczyzną na stanowisku. Zgłoszenia pod „Dyskrecya zapewniona" poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 577 1 2

Dla bladych pań!
Fleur de roses „Zeïdijje"
jest zgoła nieszkodliwą barwą różaną, wyciśniętą z płatków róży dalekiego Wschodu, której z korzyścią używają blade panny i panie. Nawet najwprawniejsze oko nie może zauważyć sztucznego zabarwienia lic. Cena słoika wraz ze wskazówką użycia 3 K. Prawdziwą ma tylko 303 4 10
„PERFUMERIE ORIENTALE"
aptekarza
G. Proche, Brčka. Bośnia.
Skład w Krakowie: drog. J. Hanaka i Ski, ulica Szewska 5; we Lwowie: Drog. J. Rechena, ul. Halicka 18.

SKŁAD PRAWIE W KAŻDEJ APTECE!

HERBABNEGO
Syróp podfosforawo-wapienno-żelazowy
Przed **43 laty** przez lekarzy oceniony i polecony wyrób piersiowy. Rozpuszcza flegmę, uspakaja kaszel, podnieca apetyt. Działa dodatnio na trawienie i odżywianie i nadto nadaje się wybornie do wytworzenia krwi i kości, szczególnie u dzieci słabowitych.
Cena flaszki 2 kor. 50 hal., pocztą o 40 hal. więcej za opakowanie.
Wyłączny wyrób i Główny Skład Dr Hellmanns Apotheke „Zur Barmherzigkeit" (Herbabnys Nachfolger) Wien, VII/1, Kaiserstrasse 73-75.

Prawdziwy tylko z tym :: znakiem ochronnym ::
SCHUTZ-MARKE
JULIUS HERBABNY WIEN
Ostrzega się przed naśladownictwami.

(Prawnie chroniony) 309 3 6
PURJODAL
Jodowy przetwór Sarsaparilla, który okazał się dobrym, czyści krew, przyspiesza wymianę materyj, koi bole i kurcze i zapobiega zapaleniu. Wszędzie tam, gdzie się przetwory jodowe lub sarsaparyllowe okazują potrzebnemi, daje się użyć ze znakomitym skutkiem. Jest łatwy do strawienia i można go zażywać bez przeszkody w zawodzie. Wysyła się pocztą co dzień.
Cena flaszki 2 kor. 20 hal., pocztą o 40 hal. więcej za opakowanie.
SKŁADY W APTEKACH: w Krakowie, Lwowie, Białej, Borszczowie, Brzeżanach, Czerniowcach, Dornej Watrze, Drohobyczu, Gródku, Gurahumorze, Horodence, Jarosławiu, Jaśle, Kimpolungu, Kołomyi, Kopyczyńcach, Krynicy, Mielcu, Niżankowicach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przemyślanach, Radowcach, Rzeszowie, Sadogórze, Sanoku, Samborze, Śniatynie, Suczawie, Stanisławowie, Storożyńcu, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Ustrzykach, Wilamowicach, Winnikach, Żółkwi.

Po zwinięciu działu ciast powiększyłem wyrób
torcików małych
cieszących się taką wziętością i polecam takowe P. T. Publiczności w sklepie własnym, specyalnie tylko dla sprzedaży wyrobów mojej fabryki urządzonym **przy ulicy Floryańskiej** (Hotel Drezdeński). **Adam Piasecki.** 321 7 7

Młody człowiek
z ukończonym średnim zakładem naukowym, władający kilkoma językami, poszukuje zajęcia w banku, biurze lub t. p. Zgłoszenia pod „Kadawer" poste rest. Kraków I. 542 2 3

Miesięcznie 200 do 300 koron
może zarobić każda osoba bez różnicy płci i wyznania, lecz nieposzlakowanej przeszłości, w każdej miejscowości Galicyi, Bukowiny i Śląska austr., z wyjątkiem miast Krakowa, Podgórza i Lwowa. Zgłoszenia Dom handlowy, Kraków, Zielona 19, Oddział II. p. 546 2 20

Zamiast 30 kor. tylko za 8 kor.
sprzedaje antykwarnia **M. H. Rauchera, ul. Szpitalna l. 28,** kompletny rocznik „Museion" z r. 1911. 387 3 3

Masło
mazurskie, kuchenne, mało solone, bardzo wyborne, świeże, w paczkach 5 kg. opłatnie za 12 K, w większej ilości taniej, wysyła **Leon Passner, Domaradz.** 502 2 2

SKUTEK PORĘCZONY,
inaczej zwrot pieniędzy.
Lekarskie orzeczenia
o wybornej skuteczności.



Okazały, piękny biust
otrzymuje się przy użyciu
Dra med. A. Rixa KREMU DO PIERSI
przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Dawka na próbę 3 K, wielka dawka osiągająca skutek 8 K. Kos. Dra A. Rixa Laborat. Wiedeń IX, Berggase 17/V. Wysyłka najdyskretniejsza. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Ski, Rynek 37.
5?0 1 2

Czego potrzebuje narzeczona?
POSAGU!
Pięknej wyprawy!
Otrzyma ją gotówką po 2 latach, uiszczając małe wpłaty miesięczne po przystąpieniu do związku
„Skarb dziewczęcy"
(Mädchenhort)
który w ciągu ostatnich lat wypłacił **620 członkom 558.000 K.** Każdy z tych członków **zapłacił około 200 K i otrzymał za to 900 K gotówką. Przyjęcie** bez względu na wiek, bez różnicy wyznania i bez świad. lekarskiego. — Wyjaśnienia zadarmo, opłacone **„Mädchenhort", pierwszy powszechny humanitarny związek do wyposażania dziewcząt,** wychodzących za mąż. **Wiedeń, I., Franz-Josefs-Kai Nr 43.**
Prezes: Przeor Rudolf hrabia Mels Colloredo. Zastępców przyjmuje się pod korzystnemi warukami. 568 1 2

Nowo założony
Sklep świeżych kwiatów
przy ul. Wiślnej l. 3 (obok sklepu p. Rajala)
poleca wiązanki kotylionowe, bukiety ślubne, oraz wszelkie prace w zakres kwiaciarstwa wchodzące. — Wykonania artystyczne. — Wielki wybór roślin kwitnących i liściastych. —
CENY NADER PRZYSTĘPNE.
Z głębokim szacunkiem
424 3 5 **ADAM ŚLIWIŃSKI.**



Każdego dnia pojawiają się nowe specyalne środki na skórę; prawie zawsze są to barwidła. Tylko ***Crême Simon*** nadaje cerze naturalną **świeżość i piękność.** Pomimo wszelkich naśladownictw sprzedają ten krem od 50 lat na całym świecie. ***Poudre de riz*** i ***mydło Simon*** uzupełniają hygieniczne działanie kremu. 148 5 12

ZAKŁAD PLISOWANIA
440 i gufrowania, oraz obciągania guzików i wycinania ząbków 2 4
ul. Grodzka 60, oficyna B., parter.

Wynajem automobilów
na godziny, dnie i tygodnie po cenach umiarkowanych. — Zgłoszenia przyjmuje: **Rudolf Wanicki w garażu Rudawskiego, plac Biskupi 11, tel. Nr 1591** i w mieszkaniu **przy ul. Szlak 53, I p.** 9486 ? 3

Towarzystwo Bankowe w Podgórzu
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
ul. Krakowska l. 5
przyjmuje obecnie wkładki na książeczki na
5½%.
Przy złożeniu wyższej kwoty stosownie do umowy. Opłaca się procent od dnia złożenia do dnia wypłaty.
Podatek rentowy płaci z własnych funduszów. 574 1 26

M. Beyer i Spółka
Kraków, Sukiennice Nr. 12—14.
Wielki wybór bluzek, halek
wełnianych i jedwabnych.
Bielizna wełniana Prof. Dra Jaegera.
Wszelkie wyroby trykotowe. 9309 9 9

Zgubiłam
1 listopada weksel nie wypełniony, z podpisem Stefana Hollingera. Ostrzega się przed nabyciem. 557 2 2

Na śluby
chrzty polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy. — **Piotr Guzikowski, Groble 5.** Telefon 336. 498 1 0

Rydze
prima, kiszone, w 5 kg. baryłkach za 4·50 K wysyła **M. Tyciakowa, Borysław.** 397 3 0

Mleka
dobrego (3·5 do 4% tłuszczu), 25 do 50 litrów dziennie potrzeba. Zgłoszenia pod **„Obora"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 402 3 3

Pokój słoneczny
z widokiem na planty, przy ul. Basztowej, umeblowany, z utrzymaniem lub bez, dla osób poważnych, z inteligencyi. Adres złożony w Gł. Agencyi pism J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 399 4 5

Absolwent
krakowskiej Akademii handlowej, z półtoraroczną praktyką, poszukuje posady zaraz, w miejscu lub na prowincyi. — Zgłoszenia pod **„Esperantysta"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 505 3 3

Dam 100 koron
za wyrobienie jakiejkolwiek posady. — **M. P. 100** poste rest. Kraków. 504 2 2

Na II hipotekę
po banku potrzeba 30.000 K. Wiadomość pod **I. K. L. 155** poste restante **Kraków.** 553 2 4

Do sprzedania
szafy, lustra, kredensy, fortepiany krótkie, umywalnie z lustrami, stołki klubowe, obrazy i różne meble, maszyny do szycia, biblioteka, używane, lecz dobre i tanie. Kraków, ul. Gołębia l. 10, sklep. 511 3 10

Niewielki dom II-p. z ogródkiem
z uregulowanemi stosunkami finansowemi i wolnością podatkową, w pięknem i zdrowem położeniu, w starym Krakowie, jest z wolnej ręki do sprzedania. Potrzebny kapitał około 25.000 K. — Bliższej wiadomości udzieli kancelarya Dra J. Przeworskiego, ul. Wolska 8. 432 3 4

L. 11868. 388 3 4
Kasa Zaliczkowa
w Złoczowie
przyjmie **natychmiast rutynowanego buchaltera-korespondenta,** obeznanego jak najdokładniej z likwidaturą bankową.
Płaca zależna od kwalifikacyi i uzdolnienia (2400—3000 K rocznie).
Termin do wnoszenia należycie udokumentowanych podań do **15 stycznia 1913 r.**
(Osobiste zgłoszenia się tylko każdej niedzieli od godz. 10—12 przed południem).

Pianino
krzyżowe, z metalową płytą, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Starowiślna 8, I p., ofic., na lewo. 61 1 2

Panna
znająca język polski i niemiecki w słowie i piśmie, przyjmie posadę biurową, chętnie u adwokata. Zgłoszenia pod **X. Y. Z.** poste restante **Kraków,** gł. poczta. 10608 2 2

Rutynowana drogistka
poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod Drogistka przyjmuje Administracya „N. Reformy". 508 2 3

Kucharz
bardzo zdolny, z chlubnemi świadectwami z wyższych domów, żonaty, bezdzietny, poszukuje zaraz posady. — Antoni Maliszewski, Krosno. 531 2 4

Magister farmacyi
dobrze polecany, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Magister", Tarnów, apteka Niesiołowskiego. 530 2 3

Introligator
poszukuje zajęcia od 15 stycznia. — Zgłoszenia: Wrześniewski, Kraków, ul. Aryańska 15. 549 2 4

3 pokoje duże, słoneczne
przedp., łaz., gaz, kuchnia. Pędzichów 18 Wiadomość: p. Dracz, II p., tamże. 360 2 0

Panna
inteligentna, z maszynowem pismem, poszukuje posady w biurze, bony lub do towarzystwa. Zgłoszenia: „Zygmunta" do Adm. „N. Reformy". 562 2 2

Potrzebna
osoba starsza (kobieta), aby mogła zająć się przy wyrobach fabrykacyi artykułów spożywczych. — Potrzebna osoba starsza, obznajomiona z fabrykacyą pudełek tekturowych. — Zgłoszenia z odpisem świadectw pod **L. C. 32** poste restante **Kraków-Podwale.** 552 2 2

Kawiarz
zdolny, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Lat 26, mówi po polsku i niemiecku. Zgłoszenia: Karol Woźnica, ul. św. Sebastyana l. 31, Kraków. 555 2 4

Młoda panna
umiejąca krawieczyznę, poszukuje miejsca za pannę zaraz. **A. Staszewska, Wola, p. Nowotaniec.** 428 3 3

Suszone grzyby
tegoroczne, 1 kg. 4 K, przy odbiorze 5 kg. opłatnie, wysyła za zaliczką T. Chaloupka, Světec, Czechy. 325 2 0

Zakonane, Przecznica 5.
Pokój słoneczny z werandą na I piętrze i pokój na parterze na jedną lub dwie osoby z utrzymaniem do wynajęcia. — Panienki znajdą dobrą opiekę. 339 11 0

Ogórki domowe kiszone
na wodzie, znane z dobroci, poleca handel
ADOLFA RYGLICKIEGO
w Krakowie, Mały Rynek l. 7.
338 12 12

Kanarki
znakomite harceńskie, wysprzedaję tanio z powodu wyjazdu. Samczyki po K 8·50 z piękną klatką K 10. Samiczki po K 2. Wysyłka za pobraniem. W. Poręba, Tarnów, Krakowska 23. 344 10 10

Kupuję i sprzedaję
używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — S. Katzner, Bracka 5. 356 8 20

Buchalter
z praktyką w Niemczech, korespondent niemiecko-polski, dobry stenograf niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Adres: A. D. poste restante Kraków. 430 3 3

HANDEL ŻELAZA
JÓZEFA FERTIGA
w Krakowie, ul. Szewska 8
sprzedaje wyprawy kuchenne po cenach bardzo niskich:
50 przedmiotów naczynia niebieskiego z marką „Austrya" za K 45·—.
50 przedmiotów naczynia „Sphinx" za K 60·—.
24 sztuki nakrycia alpakowego za K 20.
Prymusy szwedzkie Nr 30 K 8·50, Nr 0 K 9·70, Nr 1 K 10·50. 510 1 8
Umywalki z marmuru od K 40 wyżej.
Sanki do sportu zimowego od K 4 wyżej.
Maszyny do prania bielizny pełną parą po K 50.

Inteligentna, zdolna w krawieczyźnie
młoda panienka poszukuje odpowiedniego zajęcia w prywatnym domu, w miejscu lub na prowincyi, ewentualnie na wyjazd. Zgłoszenia pod „M. 100" poste rest. Kraków. 434 2 2

Fryzyerka
wykonuje fryzury według ostatniej mody. Czesze w domu i poza domem. — Mieszka: Floryańska 55, III p., fr. 1145 4 4

Tanio do odstąpienia
handel spożywczy przy ulicy św. Jana 26. 10371 9 0

C. k. Austr. Koleje Państwowe.
Zimowe wycieczki do miejsc sportowych.

MIEJSCA SPORTOWE: Stacye kolej.	Saneczki	Narty	ROZKŁAD JAZDY: P. O. 1—3	P. O. 1—3	P. O. 1—3	P. O. 1—3	P. O. 1—3	TAM i Z POWROTEM	P. O. 1—3	P. O. 1—3	P. O. 1—3	P. O. 1—3	P. O. 1—3	Ceny jazdy III kl. z Krakowa
Kalwarya	Naturalne tory w okolicy Tor z Magórki	Okoliczne wzgórza	9·05	1·15	3·45	7·55	12·01	odj. Kraków prz.	6·00	7·55	2·05	4·45	11·15	—
Sucha		Magórka, Babia Góra,	10·40	2·44	5·11	9·36	1·25	prz. Kalwarya odj.	4·22	6·22	12·42	3·02	9·44	1·50
			11·42	3·50	6·08	10·38	2·20	„ Sucha „	3·25	5·30	11·58	2·02	8·55	2·80
Jeleśnia	—	Pilsko, Babia Góra, Romanka,	2·55			11·41	4·25	„ Jeleśnia „	9·55		11·01		6·41	3·90
Żywiec	—	Kikula,	3·22			12·05	4·55	„ Żywiec „	9·30		10·38		6·02	4·20
Milówka	—	Barania,	4·10				7·28	„ Milówka „	8·37		9·44		5·09	4·90
Sól	—	Racza	4·38				7·55	„ Sól „	8·13		9·20		4·40	5·30

MIEJSCA SPORTOWE: Stacye kolej.	Saneczki	Narty	ROZKŁAD JAZDY: P. O. 1—3	P. O. 1—3	P. O. 1—3	TAM i Z POWROTEM	P. O. 1—3	P. O. 1—3	P. O. 1—3	Ceny jazdy III kl. z Krakowa
Maków	—	Babia Góra	9·05	3·45	12·01	odj. Kraków prz.	2·05	11·15	6·00	—
Chabówka	—	Luboń, Obidowa, Niedźwiedź	11·42	6·08	2·20	prz. Sucha odj.	11·58	8·55	3·25	2·80
Lasek	—	Obidowa, Niedźwiedź	12·21	6·43	2·49	„ Maków „	11·28	8·26	2·54	2·80
Nowy Targ	—	„ „	1·14	7·40	3·39	„ Chabówka „	10·35	7·42	2·07	3·90
Zakopane	Kalatówki Gubałówka	Gubałówka, Pod Reglami,	1·35	8·00	3·55	odj. „ prz.	10·20	7·22	11·56	—
		Kalatówki, Wrótka, Giewont, Czerwone Wierchy, Goryczkowa,	2·24	8·48	4·44	prz. Lasek odj.	9·32	6·45	11·09	4·80
		Kasprowy, Liliowe, Świnica,	2·36	8·58	4·55	„ Nowy Targ „	9·20	6·23	10·58	5·10
		Żółta Turnia, Kopa, Magóry, Ornak, Błyszcz, Bystra, Kamienista	3·40	9·57	6·20	„ Zakopane „	8·15	5·20	10·02	6·00

Osobny wagon III kl. dla uczestników sportów zimowych kursuje przy pociągu odchodzącym z Krakowa do Zakopanego o godzinie 12·01, w nocy z dnia powszedniego na niedzielę lub święto, i przy pociągu odchodzącym z Zakopanego do Krakowa o godzinie 5·20 po południu w niedziele i święta, względnie przy paru bezpośrednio po sobie następujących świętach, w ostatnim dniu świątecznym.

Fabryka czekolady i cukrów
A. PIASECKIEGO, w Krakowie
poleca życzliwemu poparciu P. T. Publiczności swoje **uznane za najlepsze wyroby.**

L. 141725
B. b. 393 2 3

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, że gmina miasta Krakowa ma do sprzedania parcele na gruntach pofortyfikacyjnych między przedłużoną ulicą Długą a ulicą Krowoderską i między przedłużoną ulicą Smoleńsk a ulicą Zwierzyniecką.

Na mocy ustawy z dnia 27 lipca 1908 Nr 153 Dz. u. p. i ustawy z dnia 27 września 1908 Nr 155 Dz. u. kr. przysługują dla domów, które będą zbudowane na wyżej określonych gruntach 18-letnie ulgi podatkowe. Na mocy uchwały gmina miasta Krakowa zakupiła od c. k. Skarbu wojskowego grunta z pod kolei okrężnej na przestrzeni od Krowodrzy Murowanej do rzeki Wisły, skutkiem czego wał kolejowy będzie zniesiony, a szeroka ulica wzdłuż wymienionych gruntów się otworzy.

Uchwalone przez Radę miasta na zasadzie § 16 d. ustęp 9 noweli do ustawy budowlanej z dnia 28 marca 1910 Nr 89 Dz. u. kr. warunki zabudowania są następujące:

1. Na parcelach posiadających front do drogi obwodowej, przedłużonej ulicy Długiej i ulicy Zwierzynieckiej mogą stanąć domy najwyżej czteropiętrowe, tj. parter i cztery piętra.

2. Stosunek podwórza do zabudowanej powierzchni ma być jak 1:4.

3. Nabywcy pociągani będą tylko do ponoszenia kosztów chodników (§ 16 b. noweli do ustawy budowl.), natomiast koszta kanalizacyi ulicznej, rur wodociągowych, gazowych, ewentualnie kabli elektrycznych, w ulicach krawężników i torów jezdnych, poniesie gmina miasta Krakowa.

Gmina wykona urządzenie ulic w oznaczonym terminie.

Cena kupna może być w ten sposób rozłożona, ze ¹/₃ część uiści kupujący przy podpisaniu kontraktu, a resztę pod warunkami, które się określi co do kupującego z osobna, jednakże najdalej do lat sześciu, co najwyżej w 12-tu półrocznych ratach wraz z 5% odsetkami płatnemi z góry, przyczem gmina może odstąpić pierwszeństwa hipotecznego, przysługującego reszcie ceny kupna na rzecz pożyczki amortyzacyjnej, o ile znajdzie dostateczne zabezpiecznie i nie będzie na stratę narażoną.

Na każdego nabywcę ma być kontraktowo nałożony obowiązek rozpoczęcia budowy domu według zatwierdzonych przez Magistrat planów w przeciągu czterech lat od dnia podpisania kontraktu na nabytych gruntach, z zastrzeżeniem, że w przeciwnym razie gminie miasta Krakowa przysługiwać będzie prawo odkupu za kwotę zapłaconą przez nabywcę tytułem ceny kupna bez policzenia procentów.

Wszystkie koszta przeniesienia, jakoteż ewentualne i inne koszta poniesie nabywca, nie dotrzymujący warunków; to prawo odkupu ma być hipotecznie zabezpieczone.

Warunki są następujące:

1. Podający ofertę o kupno może zakupić najwyżej dwie parcele.

Warunek ten nie odnosi się do instytucyj publicznych i Towarzystw budowlanych, trudniących się budową domów mieszkalnych.

2. W podaniach należy podać położenie i numer parceli, którą chce się kupić, i cenę oferowaną, w słowach i liczbach.

3. Podania należy wnosić w opieczętowanych kopertach do Budownictwa miejskiego, Oddz. B., na ręce naczelnika tegoż urzędu.

4. Do podania ma być dołączony kwit Kasy miejskiej na wadyum, które kupujący złoży w wysokości 5% ofiarowanej ceny kupna.

5. Gmina miasta Krakowa zastrzega sobie swobodny wybór zgłaszających się osób i ofert lub całkowitego ich nieuwzględnienia.

Plany gruntów przeznaczonych na sprzedaż są wyłożone do przeglądnięcia w biurze Budownictwa miejskiego, Oddz. B., pokój Nr 11, gmach Magistratu, III piętro, gł. wejście od ul. Poselskiej, w godzinach od 10—11 codziennie, gdzie również interesentom oznajmiać się będzie szacunek uchwalony przez odnośną komisyę Rady miasta tych parcel.

Plany wywieszone będą także na tablicy urzędowych ogłoszeń w budynku Magistratu.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 13 grudnia 1912 r.

L. 4802/12. 389 3 3

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Nowego Targu rozpisuje konkurs na posadę **kierownika elektrowni miejskiej** z płacą 3000 koron rocznie, pomieszkaniem, światłem i opałem.

Wymagane następujące warunki:

1) nieprzekroczony 40 rok życia;
2) świadectwa ukończonej Politechniki, kursu dla elektrotechników i znajomości mechanicznych;
3) świadectwo z odbytej co najmniej dwuletniej praktyki w Zakładach elektrotechnicznych w kraju lub za granicą;
4) prawo obywatelstwa austryackiego i opisanie przebiegu życia;
5) świadectwo, że kandydat posiada znajomość prowadzenia ksiąg fabrycznych.

Podania z świadectwami należy wnosić do Magistratu w Nowym Targu w terminie do **dnia 31 stycznia 1913.**

Nowy Targ, dnia 21 grudnia 1912.

Burmistrz:
Rajski.

Panna inteligentna, nie mająca się z czego utrzymać, prosi o przyjęcie do towarzystwa, jako lektorka lub t. p. bez wynagrodzenia. „Compagne“ poste rest. Kraków I, za okazaniem kwitu inserat. 589

Młody inżynier

poszukuje odpowiedniego zajęcia w akord lub w godzinach popołudniowych. — Zgłoszenia: okazicielowi legitymacyi l. 78.809 poste restante **Kraków.** 561 1 2

Restauracya hotelowa

do odstąpienia na bardzo przystępnych warunkach lub do prowadzenia do spółki, posiada się również drugie przedsiębiorstwo. **D. C.** poste rest. Kraków. 559

Duży pokój frontowy

z umeblowaniem, dla pań lub panów, na czas dłuższy lub krótszy, sam lub z kuchnią wraz z naczyniem lub bez, do wynajęcia. Wielopole l. 7, na prawo, przez ganek, Rybarska. 565 1 2

Do konwersacyi niemieckiej

poszukuje się inteligentnej osoby za osobny, umeblowany pokój z obsługą i światłem. — Zgłoszenia ze szczegółowem podaniem zajęcia i stosunków osobistych pod **Albert** poste restante **Kraków.** 573 1 2

Mundant

rutynowany, Polak, religii rzym.-kat., 26 lat liczący, z 6-letnią praktyką w kanc. adw., poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia: „J. P.“ poste rest. Kraków. 563 1 3

Akademik

piszący dobrze na maszynie i zaznajomiony z praktyką biurową, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Akademik“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 566 1 4

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium
Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.
Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**
Wielki wybór w instrumentach przegranych.
191 2 0

Urzędnik

biura informacyjnego, z gruntowną znajomością języka polskiego i rosyjskiego, szuka posady. **„Veritas“** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 579 1 4

100.000 koron

w całości lub też w dwóch częściach zaraz do ulokowania na I ewentualnie II tylko pewną hipotekę, na 9%, na lat 3—5.

Zgłoszenia z podaniem objektu, oraz bliższych szczegółów pod **Jan Barański** poste restante **Podgórze,** za okazaniem 20-koronówki Nr 086.478. 599 1 3

METODĄ ANSONA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:
Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Kraków, Jagiellońska 9, I p. Tel. 2233.
295 2 0

W PUSZKACH

hermetycznie zamkniętych

ŚMIETANA HOLENDERSKA

do kawy i na kremy, homogenizowana i sterylizowana **znakomita, bardzo wydatna** (+6 i 10% wa.), dająca się **trzymać** w miejscu chłodnem **bardzo długo bez najmniejszego wpływu** na dobroć, do nabycia w cenie od **54 h** za **puszkę** w wyłącznym składzie

A. HAWEŁKA

c. i k. Dostawca Dworów
w Krakowie
Poleca także wyborne, prawdziwe, tryesteńskie i sztokholmskie
ESENCYE PUNCZOWE
385 3 3

Każdy kupujący w styczniu

„SZUM“

jedyny środek zapobiegający wypadaniu włosów i usuwający łupież, otrzyma gratis ozdobny kalendarzyk kieszonkowy **„Szumu“.** 383 3 5
Wszędzie do nabycia! Pakiet 25 hal.

Pracownia stolarska Piotra Wyżgi

w Krakowie, ul. Wolska 22
podejmuje się wszelkich robót w zakres stolarstwa wchodzących. **Posiada gotowe meble** wszelkiego rodzaju. Biurka damskie i większe, salonki, stoły rozsuwane i zwyczajne, konsole, żardyniery, ramy do luster etc. Zamówienia wykonuję ściśle w oznaczonym terminie, ręcząc za materyał suchy i robotę staranną. — Dziękując za dotychczasowe względy P. T. Klienteli, polecam się nadal
501 2 16 **Piotr Wyżga.**

Najsławniejsze Powieści Świata

tanie, a wytworne wydawnictwo z ilustracyami polskich i zagranicznych malarzy, wychodzi w zeszytach (rocznie 52 zeszytów = 12 obszernych tomów) od 1 stycznia 1913. **Serya pierwsza**

Cykl powieści historycznych Al. Dumasa

TRZEJ MUSZKIETEROWIE

Prenumerata kwartalna 6 K, półroczna 12 K, roczna 24 K. Ilustrowany prospekt i próbne zeszyty wysyła na żądanie bezpłatnie Administracya „Najsławniejszych Powieści Świata“ — **Lwów, Zyblikiewicza l. 35.** 523 1 3

Proszek bengalski

na jasełka i t. p. sceniczne oświetlenia, poleca
H. Niemetz
Kraków, Karmelicka 15.
390 Skład ogni sztucznych. 4 12

Zakopane.

Do odstąpienia duży pensyonat. Pod **Zgoda** poste restante **Zakopane.** 532 1 3

Pracownia pończoch i skarpetek

Rynek gł. 17, w podworcu
poleca pończochy i skarpetki w wielkim wyborze. Przyjmuje się do nadrabiania. 551 1 4

Gramofon z płytami

zupełnie nowemi, sprzedam bardzo tanio. Wiadomość: Kraków, Krowodrza 52. 541

Student

lub panienka znajdzie wygodne pomieszczenie przy izr. rodzinie. — Librowszczyzna 8, II p., na prawo. 603 1 3

Dokładne przygotowania
do matury seminaryalnej, egzaminów kwalifikacyjnych i wydziałowych (grupa I, II). Wyniki pewne. Dla pań mogą być lekcye zbiorowe i w wieczornych godzinach. Wiadomość: **„Pedagog 28“** poste restante **Kraków,** filia na ulicy św. Filipa. 594 1 3

Lekcyj i konwersacyi

języka niemieckiego udziela b. tanio. **M. P.** poste restante **Kraków.** 601 1 2

Wysoki dochód poboczny

Mężczyźni, którzy chcą bez wielkiego trudu i bez straty czasu powiększyć swój dochód przez objęcie zastępstwa (nie tow. ubezpieczeń), niech prześlą swój adres pod znakiem B. 2342 do Ricardo's Annoncen-Exped., Amsterdam, (Holandya). 533

Przygotowuje

dokładnie do matury gimnazyalnej starszy profesor. Rezultaty pewne. Wiadomość: **„Pewność 105“** poste rest. **Kraków,** filia na ulicy św. Filipa. 593 1 3

Leçons de français

par une institutrice parisienne. **Ul. Studencka l. 19,** parter, na lewo. 572 1 6

Rutynowany rachmistrz

obeznany z wszelkiemi gałęziami administracyi kopalnianej, z długoletnią praktyką w najnowszych przedsiębiorstwach krajowych i zagranicznych, ze znajomością języka polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, pragnie zmienić posadę. — Zgłoszenia pod **R. C. 569** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 569 1 2

Kupuję chmiel

z r. 1912
lub dawniejszego pochodzenia za gotówkę. — Zgłoszenia z próbką pod **„Exporthaus 726“** przyjmuje **Rudolf Mosse, Praga,** Przykopy 6. 567

Lokal do wynajęcia zaraz

stosowny na sklep, restauracyę lub kawiarnię. — Krowodrza 16, naprzeciw szkoły. 558

Trzy pokoje słoneczne

kuchnia, wanna, elektryczność, do odnajęcia zaraz lub od 1 lutego. Ul. Graniczna 15, III piętro. 600 1 2

Do wynajęcia zaraz

jeden lub dwa pokoje umeblowane. Ul. Studencka 4, I p., na prawo. 588 1 3

Zakopane

Willa „Sienkiewiczówka“
ul. Zamoyskiego 20
poleca pokoje słoneczne na sezon zimowy. Cena en pension od 6 koron. Chorych na gruźlicę nie przyjmuje się. Dla młodszych panienek opieka zapewniona. Na zapytania listowne odpowiada się odwrotnie. — Nr telefonu 205/VI.
Z poważaniem
351 8 8 **M. Morawiecka.**

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie
otrzymała na skład główny i poleca:

Julii Władysławy Motylińskiej: Przełomy.

Powieść, z portretem autorki.
Cena 3 kor. 50 hal.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 580 1 2

Najlepsze Szampańskie

de St. Marceaux & Co.

Carte blanche.
Grand vin sec.
Very Dry (goût anglais).
376 Tisane St. Marceaux. 2 4

W 2 do 3 MIESIĘCY

przygotowuje każdego do egzaminów prywatnych z buchalteryi kupieckiej pojed. i podwójnej, rachunków kupieckich, stenografii, nauki o handlu i korespondencyi handl., składanych w c. k. Akademii handlowej w Krakowie 394 2 3

BIURO BUCHALTERYJNE „HERMES“

właściciel: **J. Pilch i Ska**
w Krakowie, ul. św. Filipa 22 (róg Rynku Kleparskiego).
które ręczy za sumienne przygotowanie i dobry wynik. Specyalność buchalterya bankowa. Osoby z prowincyi przygotowuje w drodze korespondencyi własną metodą. Prowadzi i zakłada księgi we wszelkich przedsiębiorstwach w swojem biurze lub też na miejscu za małą opłatą. Sporządza i sprawia bilanse, ręcząc za dyskrecyę. Dla dogodności P. T. Klientów prowadzi biuro pisania na maszynach. Ceny niskie. Liczne listy dziękczynne i polecające. — Dla pań osobne godziny.

Ostatni miesiąc
Loterya na dochód Stowarzyszenia pomocy dla piersiowo chorych

„VIRIBUS UNITIS“

6075 wygranych ogólnej wartości **80.000 koron.**
Główna wygrana wartości **30.000** koron
Wypłata pierwszych trzech głównych wygranych może też nastąpić na żądanie
gotówką
po potrąceniu należytości od wygranej.
Ciągnienie nieodwołalnie 23 stycznia 1913.
Losy po 1 koronie
są do nabycia we wszystkich kantorach wymiany, trafikach, kolekturach loteryjnych i w **Zarządzie loteryjnym, Wiedeń,** I., An der Hülben Nr 1. 317 4 4



Amerykańskie urządzenia biurowe marki: „ARBOR“

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza generalny zastępca na Galicyę
221 **„ARGUS“** 3 0
Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408

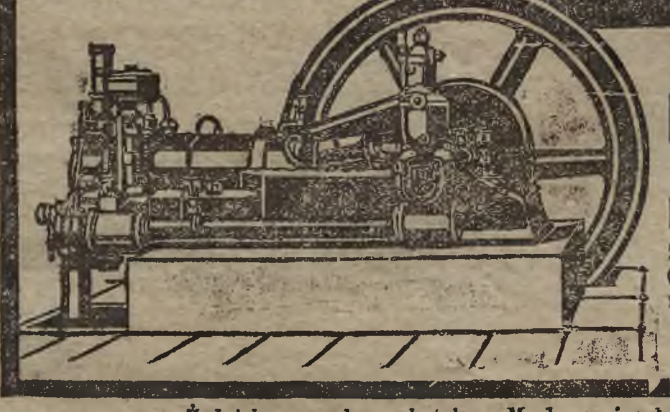
Najstarsza specyalna fabryka motorów wybuchowych

Nowoczesne motory ropne „System Diesel“

leżące i stojące, w sile 20 do 1000 koni.
Zastosowane do ruchu przy użyciu wszystkich tanich olejów.

Langen & Wolf

Wien X. Laxenburgerstrasse 53



Zastępstwo:
D. Strisower
Lwów
Potockiego 8.
Zużycie paliwa 0·8 do 1·2 hal. na konia i godzinę.

Żądajcie specyalnego katalogu M. darmo i opłatnie. 73 21 26

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 86 1 0
M. GELBHAUS
przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu
VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Biblioteka nowelistyczna. T. IV. *Szczedryn.* **Satyry i bajki**	1·50
„ „ T. V. *Josse.* **Pogodne obrazki**	1·50
Gawroński-Rawita Fr. **Kwestya ruska wobec Austryi i Rosyi**	1·—
Gruszecki Artur. **Przed burzą.** Powieść	3·50
— **W starym dworze.** Powieść	2·60
Heinrich Wład. Dr. **Psychologia.** Wykłady litogr.	7·—
Konczyński Tadeusz **Straceńcy.** Dramat	3·20
Kwartalnik muzyczny. Rok I, z. 3	4·—
Motylińska Julia Wład. **Przełomy.** Powieść	3·50
Rosya i Polacy	1·—
Kubczyński Dr. **Dzieje filozofii greckiej.** Wykłady litogr.	15·—
Stasiak Ludwik **Są jeszcze w Polsce sędziowie**	—·50
Szczepański Ludwik. **Przewrót.** Powieść	2·60
Teslar Józef. **Noc na polach Kossowa.** Wiersz	—·10
Windakiewicz S. **Poezya romantyczna.** Odczyt	—·50
— **Skarga publicystą**	—·40
Wyleżyńska Aurelia. **Ryszard Berwiński.** Studyum	1·80

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 500 1 3

ZŁOTY MEDAL
na wyst. powsz. w Paryżu 1900
ABRICOTINE
WYBORNY LIKIER
Żądać z podpisem
E. Garnier
Enghien-les-Bains pod **Paryżem**
301 6 3

Depozyty pod pieczęcią za opłatą począwszy od **2·50 K.**	**Efekta i papiery wartościowe w depozyt** przyjmuje pod najściślejszą dyskrecyą **do przechowania w bezpiecznych przed ogniem i włamaniem stalowych schowkach** **Oddział przechowawczy** **c. k. Urzędu zastawniczego, przechowawczego i aukcyjnego (Dorotheum) w Wiedniu, I., Spiegelgasse 16, Dorotheergasse 17.** — Bliższych wyjaśnień na żądanie listownie udziela wymieniony urząd (k. k. Versatz-, Verwahrungs- u. Versteigerungsamt).	**Schowki depozytowe** za opłatą począwszy od **12 K.** 363 6 6

Nowości!

	Koron
Candèze E. Przygody świerszcza	4·20
Konolacs K. Bajka o Kosturku, Azie i Burku	5·—
Jabłczyński. U stóp Partenonu	2·—
Korczak J. Sława	2·—
„ „ Dzieci niedoli	1·—
Leśmian B. Klechdy sezamowe	4·—
„ „ „ „ z ilustr. Dulaca	7·80
Siedlecki M. Jawa, jej przyroda, br. 14·50, opr.	16·50
Szczęsny A. Kolorowe okienko, kart. 3·70, opr.	4·70
Thackeray W. Pierścień i róża	5·20
Wilde O. Opowiadania	2·60

poleca 372 6 6
S. A. Krzyżanowski - - Księgarnia - - Kraków.

Prawnie chronione „PICEA“



Pudełko 20 i 50 h.

!! Prawdziwe tylko !!
ze słowem
„Picea“
i
„Pimel“

Prawnie chronione „Pimel“



Flaszka 1·20 K.

Kto chce mieć **istotnie niezawodny a tani środek** przeciw **kaszlowi, chrypie, astmie,** niech zażywa **alpejskie cukierki sosnowe** „Picea“ (ale tylko te), dla **dzieci alpejski miód sosnowy** „Pimel“. Uśmierzają kaszel, usuwają flegmę, **są pożywne, podniecają apetyt.** Dostać można **w każdej aptece i drogueryi w państwie.** 335 3 10

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie

wypłaca swym Członkom, począwszy od dnia 2 stycznia 1913 roku **od udziałów** wpłaconych przed dniem **1 października 1912 roku**

4%

jako zaliczkę na dywidendę za rok 1912 w kasie Towarzystwa w Krakowie i w Filii we Lwowie, za okazaniem książeczki udziałowej. 369 3 3

(Przedruk nie będzie płacony).

„Teatr Apollo“

Program czysto familijny - - - - - Kraków, Zielona 17.
Od 1—16 stycznia b. r. codziennie o godz. 8 wieczór.
THE ORIG. CLAUSON
Dotychczas niewidziane. komiczny akt ekscentryczny. Dotychczas niewidziane.
Prolongowany. **HANS WERNER** Prolongowany.
ulubiony humorysta.
Nowość! **KU-KA-DI** premiowana piękność. Nowość!
Elly de Bianca niezwykle piękna deklamatorka franc. | **The 3 Charming-Girls** niezrównane trio taneczne.
Prawdziwe salwy śmiechu wywoła nasz niezrównany **Ludwikowski.**
Niezwykła dotychczas nigdzie niewidziana parodya opery
„SALOME“ Ryszarda Straussa.
Od godz. 11 przy współudziale pierwszorzędnych sił artystycznych - - - **KABARET.**

Ceny miejsc wraz z podatkiem gminnym: Krzesła w loży K 4·40. Krzesło na sali K 3·30, 2·20, 1·50. Krzesło na balkonie K 2·—, 1·—, —·30· 305 1 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. **Rządca drukarni L. K. Górski.**